facsimile

Pánie Boże w imię twoie.

Hiſtorya o S. Stániſłáwie Biskupie Krákowskim Pátronie Polſkim.

¶ Przedtym Łáćińską rzeczą przez vczći-
weᵒ R. Janá Długoszá Kánoniká Kośćiołá Zam-
kowego Krákowſkiego ⁊c. szeroko opiſána.

☞ A teras Polſkim iezykiem przez Kśiedzá Miko-
łáiá z Wilkowiecká Zakonniká Páwłá S. Puſtelni-
ká pierwszego á Profesá Klasztorá Częſtocho-
wſkiego krotko zebrana y ſpiſana.



Cum Gratia & Priuilegio. S. R. M.

W Krákowie w Drukárni Stániſłáwá Szárf-
fenbergá. Roku 1578.



GAVDE Pater optime gratiose natus,
GAVDE prestantissime bene literatus,
GAVDE fœlicissime gradu presulatus,
GAVDE beatissime vir martirisatus,
GAVDE o sanctissime cœlo sublimatus,
GAVDE lucidissime signis declaratus,
GAVDE ꝗ dignissime es Canonisatus.

Pánie Boże w imie twoie.

Historya o S. Stánisłáwie Biskupie Krákowskim Pátronie Polskim.

¶ Przedtym Lácińska rzeczą przez vczćiweᵒ X. Janá Długoszá Kánoniká Kośćiołá Zamkowego Krákowskiego ꝛć. szeroko opisána.

☞ A teras Polskim ięzykiem przez Kśiędzá Mikołáiá z Wilkowiecká Zakonniká Páwłá S. Pustelniká pierwszego á Professá Klasztorá Częstochowskiego krotko zebrana y spisana.



Cum Gratia & Priuilegio. S. R. M.
W Krákowie w Drukárni Stánisłáwá Szárffenbergá. Roku/ 1585.



GAVDE Pater optime gratiose natus,
GAVDE prestantissime bene literatus,
GAVDE fœlicissime gradu presulatus,
GAVDE beatissime vir martirisatus,
GAVDE o sanctissime cœlo sublimatus,
GAVDE lucidissime signis declaratus,
GAVDE ꝙ dignissime es Canonisatus,

Pánie Boże w imie twoie.

Historya o S. Stá-nisłáwie Biskupie Krákowskim Pátronie Polskim.

¶ Przedtym Láćinską rzeczą przez vczćiweº K. Jana Długoszá Kánoniká Kośćiołá Zamkowego Krakowskiego etc. szeroko spisana.
☞ A teraz Polskim iezykiem przez Kśiedzá Mikołaiá z Wilkowieczká Zakonniká Páwłá S. pustelniká pierwszego á Professá Klasztora Częstochowskiego krotko zebrána y spisána.



Cum Gratia & Priuilegio. S. R. M.
W Krakowie w Drukárni Stánisławá Szarffenbergá. Roku/ 1585.



GAVDE Pater optime gratiose natus,
GAVDE præstantissime bene literatus,
GAVDE fœlicissime gradu præsulatus,
GAVDE beatissime vir martirisatus,
GAVDE o sanctissime cœlo sublimatus,
GAVDE lucidissime signis declaratus.
GAVDE q. dignissime es Canonisatus.

Dzmianke imienia/ ćći/ y
slawy Swietego Stánisláwá/ w pismie ludzkim.

iij O imieniu/ slawie/ ćći/ y świątobliwośći Stánisláwá Swietego spomináią.

1. KSiadz Jan Gáietá Tytułu S. Wáwrzyńcá in Luciná Kárdynał. Ktory K. Predoćie Biskupowi Krakowskiemu: y Kápitule Krákowskiey/ cud predkiego vzdrowienia z niemocy Kśiedzá Reináldá Kárdynalá/ Biskupá Hostyeńskiego/ w Mieśćie Wioskim Peruzu náiáwne widzenie/ yrozmowe Stánisláwá S. Roku/ 125 3. w ten czás kiedy Posłowie Polscy/ o Kánonizácya S. Stánisláwá/ v Papieżá Innocencyusá 4. byli przez list oznáymuiąc/ Stánisláwá S. wysławia.

2. Papież Innocencius 4. ktory porzadek/spráwe/ y wykonánie Kánonizácyey Stánisláwá S. Kśiedzu Fulkonowi Gnieźnieńskiemu Arcybiskupowi y Sufragánom iego oznaimuiąc/ list z zálecánim S. Stánisláwá/ z Asyzá Miásia Wioskiego/ dniá Mieśiacá Páździerniká 18. á Roku/ 12 5 3. pisał.
Z ktorych listow Kárdynálskiego y Papieskiego / dawa sie znáć/ iáko dawna y sławna zmiánká: iest Stánisława S. Kthore listy iesli kto chce Láćińską rzecża spisáne czytáć/ niechay ich patrzy w w Historyey Stánisláwá S. Przez Kśiedzá Janá Dlugoszá spisáney/ Kárdynalskiego w Tráktaćie 3. w Kapit: 5. ná liśćie 68. y 69. á Papieskie°/ w tymże Tráktacie w Káp: 7. na liśćie 70. y 71.

3. Kśiadz Jan Dlugosz/ Kánonik Krákowski ktory Historya o S. Stánisławie szeroko przez trzy Tráktaty/ Roku 1465 spisał/ ktora potym opatrzny Jan Háler w Krákowie Roku 15 11. wydrukował.

4. Xiądz Sánthko z Czechlá: zakonnik Cánonicorum Regularium/ Reguły S. Augustyná/ Proboszcz Klasztorá S. Idziego w Krodáwie: Dyocezyey Gnieżnieńskiey. Ktory Roku/ 1466. ná przemowe Xiędzá Janá Długoszá/ Kánoniká Krákow: ná żywot Stánisławá S. vczynioną: á sobie przypisaną/ odpisuiąc dosyć vczćiwie spomina o S. Stánisławie. Kthory list Xiedzá Sánthká/ kto chce czytáć/ niechay pátrzy w Historyey S. Stánisławá/ przez Xiędzá Janá Długoszá spisáney/ w Tráktacie 3. ná liśćie 86. y ná drugich 2.

5. Kroynika świátá Láćińska/ w Norembergu przez Antoniego Robergerá Roku 1493. drukowána: w ktorey sie czytá o świątobliwośći y kánonizácyey Stánisławá S. ná liśćie 211. y 212. y w teyże Kroynice ná wtorey kárćie/ gdźie sie poczyna o Krolestwie Polskim y iego początku.

6. Kroynika Polska/ ktora też wspomina o Swietym Stánisławie y o zasługách iego.

7. Concilium wielkie Bázyleyskie/ ktore przećiwko czwartemu Artykułowi błedow Hussytarzow/ o odeymowániu dobr Kośćielnych/ dysputuiąc o wskrzeszeniu Piotrá przez S. Stánisławá wspomina/ y tym iáko nalepszym dowodem błąd on záráźliwy zátłumia y zbija

8. Brewiarz Zakonnikow S. Pawłá pierwszego Pustelniká/ w Węgrzech vczyniony/ á w Wenecyey v Piotrá Lechtensteyná Kolnieńczyká/ Roku 1540. poślednie wydrukowány/ w ktorym ći Zakonnicy miedzy inszymi Stánisławá S. cudámi: dwoie cudo naosobliwsze ná liśćie 314. wspominaią. Jedno iż przez rzekę Wisłę bosymi nogámi przeszedł/ y drugie z soba przewiodł. A drugie iż Piotrá Sláchćicá trzećioletniego z grobu wskrzesił.

9. Brewiarz Kośćiołá wszystkiego Polskiego/ ktory o imieniu czći y świa-

czći y świątobliwośći Stánisławá S. po wszystkich Kośćiołách Polskich iáwnie wspomina.

10. Mistrz Páweł Krośnieńczyk Rusin w swoim Pánegyryku/ do S. Stánisławá vczynionym/ á w Wiedniu v Janá Winterburgerá Mieszczániná y Drukárzá Wiedeńskiego / Roku 1509. dniá czwartego Mieśiacá Czerwcá Drukowánym. Kthory miedzy inszymi dźiwnymi Stánisławá S. cudámi to też wspomina/ iż Piotrá Sláchćicá trzy látá w ziemi leżącego wskrzesił / y przez rzekę suchymi nogámi przeszedszy/ przed Krolem go postáwił.

☞ Te vczćiwe á Zacne ludźie o imieniu / sławie/ czći/ y o świątobliwośći Stánisławá S. dawno y iáwnie pisżące/ y pismá ich po wszytkim práwie świećie brzmiące/ dla tegom tu wspomniał áby mie kto co nowego á zmyślonego pisáć/ y ná iáwią wydáć nie rozumiał.

Historyey S. Stánisławá Kroynikarze Polscy dawni czemu dostátecznie y iáśnie nie pisáli.

Iż pisárze dawni dźieiow polskich: Historyey Swietego Stánisławá: á zwłaszczá/ gdźie sie o Krolu Bolesławie: y o spráwach iego niepobożnych/ rzecz toczy/ dostátecznie y iaśnie nie pisáli: przyczyny tego dawa Xiądz Jan Długosz Kánonik Krákowski w Historyey Swietego Stánisławá/ ná pierwszey stronie listu 45. w wierszu 13. Iż ći ktorzy zá Krolá Bolesławá/ przez trzy látá/ po zábićiu S. Stánisławá w Polszcze pánuiącym byli/ dla boiáźni iego pisáć nieśmieli. A drudzy záśie/ ktorzy z i Xiążećiá Władysławá brátá rodzonego Bolesłáwowego po nim w Polszcze pánuiącego byli / dla zákázowánia iego te rzecz zátłumiáli. A ná drugiey stronie tegoż listu w wierszu 9. przyczyná druga tego: kthora iest: iż spráwy niepobożne Krolá Bolesłáwá / á zwłaszczá/ rozpustność ćielesna / y nieprzystoyne

stoyne bydlęčiá vżywánie/ okrywáli/ á izby ná potym/ pótomkom Kśiążąt y Monárchow Polskich/ w rodzay przodkow ich škárádé rzeczy w wodząc: lekkośći/ y zelżywośći nie czynili.

¶ O Rozdziale Historyey S. Stánisławá.

Historya Swietego STánisławá dźieli śię tu ná cztery częśći.

W częśći będźie o ie°.

1. národzeniu wychowániu/ y áż do śmierći/ spráwowániu.
2. Srogim przez Krolá Bolesławá zámordowániu.
3. Z Skałki ná Zamek Krákowski przenieśieniu.
4. Kánonizowániu/ y Rośći podnieśieniu.

Poczyna śię Pierwsza częśc Historyey Swietego Stanisławá.

¶ O iego Rodźicách/ Oyczyznie y národzeniu.



Národźił

NArodził się S. Stánisław w Máłey polßcze w Krákowskim Powiecie/ we wśi Szczepanowie/ od Miástá Bochnie/ gdzie sol kopáia/ we dwu/ á od Krákowá/ w siedmi milach/ z Oycá Wielisłáwá á Mátki Bogny z oboygá Slácheckiego rodu/ máiących zá Herb Sláchectwá swego ieden Krzyż biały nád połowicą drugiego krzyżá w czerwonym polu. Oboie przećiwko sierotam/ pielgrzymom/ y inßym ludźiom vbogim: przychylni byli/ postámi/ czuynośćiámi częstymi/ y modlitwámi/ ćiáłá swoie dręczyli: Słowo Boże/ przykazánie/ y wolą iego pełnili. Kośćioł S. Máryey Mágdáleny w Szczepanowie oyczyznie swey zbudowáli/ ktory vbiorem/ y naczynim Kośćielnym ku służbie Bożey należącym/ ochędożyli/ Káplany osádźili: dźieśięćinámi ze wßystkiego zbożá polnego y dobytku domowego opátrzyli/ Do kthorego Kośćiołá potym/ ná modlitwę nie tylko we dnie/ ále też y w nocy często chodźili. A iż przez kilká dźieśiąt lat przez potomstwá byli/ aby ie był Pan Bog w tym poćießył prośili: á dánego ku służbie y chwale Bożey obiecowáli. Aliċ Roku Małżeństwa ich 3. zá przeyźrzenim y spráwą Bogá Wßechmogącego/ nad onych sámych y inßych ludźi mniemánie/ Bogná w żywoćie poczęłá: á potym czásu słußnego idąc do domu od dobytku swe° ktory w Gáiu nie dáleko od domu oględowáłá/ v studniey między dębiną/ sámá tylko będąc/ dniá 26 Mieśiącá Sierpniá/ o połubniu/ syná porodźiłá/ y v studniey omywßy/ do domu żadney boleśći áni mdłośći przy rodzeniu/ y po porodzeniu nie czuiąc/ weso a y zdrowa przyniosłá. Z ktorym do Kośćiołá S. Máryey Mágdáleny/ dźiękuiąc zań y zá porodzenie iego Pánu Bogu/ ßłá: przez Káplaná okrzćiłá/ Stánisłáwem wezwáłá.

¶ Národźił się S: Stánisław zá Miecsłáwá pierwßego Krolá Polskiego/ Roku Krolowánia iego trzećiego. A Roku od národzenia z Pánny Máryey Syná Bożego. Tyśiącnego Trzydźieste°.

O wycho-

Część Pierwßa.

O wychowániu y dźiećiństwie S. Stánisłáwá.

W Dźiećiństwie będąc Stánisław Swięty/ kożę miękkie od sámych rodźicow/ álbo z roskazánia ich/ vstáne/ spodźiewienim rodźicow często opußczał/ á ná gołey źiemi/ álbo ná grubey słomie legał.

A kiedy iuż troche podrosł/ rodźicy náuk wyzwolonych vczyć go kazáli/ w ktorych vczeniu/ dowćip iego prędki/ y pámięć dobrą/ obyczáie skromne/ vkłádne/ y wstydliwe/ obaczeli: igránia dźiećińskiego wßelákiego/ żártow/ y śmiechow/ v niego nie widźieli. V stołu iadáiąc/ niedługo śiadał/ nie długo sypiał/ czás ná náuce/ á ostatek ná modlitwie strawiał: iáłmużnę vbogim ile z dozwolenia stárßych mogł mieć/ dawał: y wßytko by był by mu tego byli iego náuczyćiele nie zábraniáli/ rozdał.

O Młodźieństwie S. Stánisłáwá/ y o wędrowce iego ná náukę do Gniezná.

STAnisław Swięty młodźieńcem iuż będąc/ á do Gniezná gdźie ná on czás słáwnieyße y więtße ćwiczenie było/ dla większey náuki idąc/ Do wśi Borowná przyßedł/ w ktorey do łáźnie Źiemiánom nágotowáney/ áby sie omył wßedł. Źiemiánie do łáźnie przyßedßy/ á onego tám zástawßy/ iż tám krom ich dozwolenia wßedł/ zá zelżywość to sobie poczytáli/ y nágiego zbiwßy/ z łáźnie wygnáli. Ktory tákowe zbićie/ skromnie przez żadnego ßemránia y łáiania ćierpiąc: ná pole przy oney wśi wyßedßy/ á troche postawßy/ ná kámieniu poklęknął/ Páná Bogá prosząc áby im zbićie odpuśćił. Ale Pan Bog ktory się mśći krzywdy swoich/ chcąc okazáć iáko mu było przykre/ S. Stánisłáwá vbićie ich: Źiemiány ony y potomstwo ich/ ćięßką boleśćią ná goleniách pokarał: á pole ono/ ná ktorym się S. Stánisław modlił/ przez kilká set lat/ ácz ie spráwowano y śiano/ niepłodne vdźiáłał. Ktore pole od onego czásu/ y dla tego áż do tych

czásow

czásow/ Popowa gorą zową.

O wędrowce S. Stánisłáwá ná náukę do Páryzá.

W Gnieźnie pięć lat ná náuce będąc: A młodzieństwo swe w cnotách wiodąc: zá dozwoleniem y nakłádem rodźicow y przyiaćioł swych/ do Fráncyey Miástá Páryżá/ dla więtszey náuki sie wezbrał gdźie będąc/ á náukámi wyzwolonymi/ práwem duchownym/ y Theologią sie báwiąc: zá nálepsze y zacnieysze ćwiczenie náukę pismá Swiętego sobie obrał: ktorego vcząc sie/ w miernośći/ w pokorze/ w czystośći/ w pobożnośći/ w postách/ y w inszych cnotách mieszkał y trwał. Dla ktorych/ y inszych cnot/ od wiela ludźi dobrych y vczonych Szkoły Páryskiey był miłowan/ y częstokroć/ od nich iżby był/ álbo práwá Duchownego ábo Pismá S. Doktorem został námawian. Czego sie on zbrániáiąc/ tym co go ná to námawiáli/ pokornie mowiąc/ odpowiádał: iż śie sam rádszey od inszych vczyć chćiał/ niżliby insze vczyć miał: á o tym że często myslawał/ iżby był zakonnikiem w ktorym ćieszkim Zakonie został/ ále Pan Bog záchowuiąc go ku więtszey niż w klasztorze bywa/ walce y spráwie: vmysł iego często odmieniał.

O wroceniu S. Stánisłáwá z Páryżá do Polski.

Siedm lat przy Szkole Páryskiey/ w pilnym ćwiczeniu gdy Stánisław Swięty przemieszkał. ksiąg niemáło z sobą nábrawszy/ do Polski śie wezbrał: gdźie oycá y mátkę zmarłe y pogrzebione zá lat/ po ktorych śmierći sam ieden w bogátey oyczyznie został/ ktorą/ áby sam. bespiecżniey krom zábaw doczesnych/ Pánu Bogu służyć mogł/ ná vbogie wydał/ á sam sobie podczas żywot Klasztorny osobliwy y przespieczny obierał/ podczás záśie dárow Bożych/ kryć y chowáć/ v śiebie tylko/ inszych zániedbawáiąc nie śmiał.

O wezwániu

O Wezwániu S. Stánisłáwá ná Kánonia Krákowską.

BYł ná ten czás przy Kośćiele Stołecznym Krákowskim. Lámpert ktorego y Zula zwano/ namiestnik Aaroná Arcybiskupá Kráko: ktory z vniżenia y pokory/ niechcąc sie Arcybiskupem zwáć y pisáć/ Stolec Krákow: w Biskupi Arcybiskupi przemienił/ Biskup nabożny/ cnotliwy y pożyteczny: ktory/ o żywoćie/ y náuce Stánisłáwá S. słysząc y wiedząc/ do śiebie go wezwał/ y ku Duchownemu stanowi námawiał/ áż go potym przy Kośćiele stołecznym Krákowskim Kánonikiem postánowił/ rozumieiąc to o nim z nátchnienia Boskiego/ iż ná on czás/ y ná potym mężem zacnym być miał. A ták zá namową y vpominánim Lámpertá Biskupá Krákowskiego Káplanem został/ w ktorym stanie będąc ták sie spráwował iż wszystkie práwie Káplany/ swoią ćichośćią y pokorą celował.

O Wezwániu S. Stánisłáwá ná vrząd Káznodźieyski.

KApłanem y Kánonikiem Swięty Stánisław iuż będąc/ Káznodźieia przy Kośćiele Krákowskim Zamkowym został/ gdźie wiele ludźi swą wdźięczną/ y vczoną wymową/ Pánu Bogu pozyskał/ sam w nocy y we dnie/ wstrzymawále sie spráwował/ vstáwicznie pismo święte czytał/ ćiáło swe postem/ rozmyslánim nabożnym/ czuynośćią y vstáwicznym ćwiczenim/ mordował. Do ktorego sie lud wielki/ ták Duchowny/ iáko y Swiecki ze wszytkiey niemal Polski schadzał/ y od niego/ w przygodách swoich nauki y około sumnienia swego/ porády żądał/ ktore on łáskáwie przyimuiąc/ náuką swoią náuczał/ y poćieszał.

O zleceniu spraw Biskupich S. Stánisłáwowi.

Lámpert

LAmpert Biskup Krákowski iż iuż był sobie podstárzał/ Stánisłáwá Swiętego w ktorego náuce y żywoćie sie kochał/ námieyscu swoim chćieć miał: z czego ácz sie Stánisław S. często wymawiał/ wszákże przedśie zá poruczenim Biskupim/ we wszystkich spráwach y rządzeniu Biskupim/ powiátu Krákowskiego porucznikiem y spráwcą został/ á tym będąc ták sie spráwował/ iż mu śie kożdy dźiwował.

O wybieraniu S. Stánisłáwá ná Biskupstwo Krákowskie.

PO śmierći Lámpertá Biskupá Krákowskiego dniá Mieśiącá Listopádá 25. á Roku Páńskiego: Tyśiącnego śiedmdźieśiątego pierwszego: ná zamku Krákowskim w Kośćiele pogrzebionego. Práłaći Duchowni Syem ná wthory dźień Mieśiącá Lutego/ dla wybierania Biskupá nowego złożyli/ ná ktory ziecháwszy sie/ wszyscy iednym nádchnienim/ iednym vmysłem/ iedną wolą/ Stánisłáwá Szczepanowskiego/ ná Biskupstwo imo insze/ godnym być naydowáli. Co gdy on vsłyszał/ z tego śie dom od domu/ do Kánonikow y inszych Prałatow chodząc wymawiał/ y tego sie niegodnym być powiádał. Ale wielkość ludu Duchownego/ Szlácheckiego/ Mieyskiego/ y Wieyskiego ná wybieránie Biskupá/ zeszłego álbo ziechánego iedna wolą/ iednym wotum/ iednostáynym y zgodnym wołánim/ Stánisłáwá godnym być powiádáli Biskupstwá Krákowskiego/ szczęśliwym y sławnym powiádáiąc być/ Kośćioł/ Miásto y Lud/ dla ták Pásterzá zacnego/ y Kápłaná ták sławnego y chwálebnego. Zá ktorym wszystkim zezwolenim zgodnym/ Stánisłáwá Szczepanowskiego/ obwieszczono być Biskupem Krákowskim. Z czego sie on pierwey przez kilká dni wymawiáiąc/ ná to nie zezwaláiąc/ áby godnieyszego niż on wybráli prosząc: potym ná prośby y namowy zacnych mężow/ z boiáźnia/ y z stráchem/ vrząd Biskupi przyiął/ ná ktory przez Papieżá Alexendrá wtorego/ ktory o żywoćie/ y spráwach iego/ czę-

śćia z pisánia/ częśćia z powieśći/ ták Krolá Bolesłáwá iáko Duchowieństwá/ y inszych wiela ludźi zacnych wiedźiał/ potwierdzon y zá ie° roskazánim máiąc lat trzydźieśći y sześć/ poświęcon.

O spráwowániu S. Stánisłáwá ná Biskupstwie Krákowskim.

BIskupem będąc Stánisław święty pokory oney dawney/ y cnot świętych/ ná tákim stániu nie odmienił/ y owszem ich/ y żywotá/ bárźiey niż ktory Mnich/ sroższego sobie przyczynił. Bo od tego czásu iáko Biskupem został/ áż do śmierći ostry włosień ná gołym ćiele/ pod inszymi szátámi nośił. Dom tego/ vbogich/ y niedostátecznych/ ktorym iálmużne dawał/ zawżdy pełen był. Kośćioły párochyálne/ pod swoim Biskupstwem/ sam ná kożdy rok/ nie przez Archidiákony/ obieżdżał/ spraw y życia/ ták Kápłáńskiego/ iáko y ludu pospolitego/ pilnie sie wywiádował/ występki y złośći ich łáskáwie karał/ á tego nawięcey/ áby Xięża niewiast przy sobie nie chowáli/ pilnował. Spráwy vbogich ludźi ná śie przyimował/ y zá nie śie zástáwiał. Wszytkich wdow pod swoim Biskupstwem/ imioná spisáne miał/ ktore/ y inszych vbogich wiele/ z máiętnośći swoiey/ dostátecznie podpomagał. Vbogim/ do stołu/ sługom wyniść kazawszy/ sam posługował/ pokármy y napoy im podawał/ chleb rękámi swoimi rozłámował/ garnki/ czászki y nogi/ często im vmywał/ odrápáne nowymi szátámi przyodźiewał. A ták dochody Biskupie ná vbogie/ ná wdowy obracał. Krzywdy swoie własne skromnie znaszał/ y łáskáwie ie przepuszczał/ co sie z tąd okázáć może.

O ćierpliwośći S. Stánisłáwá w krzywdách swoich.

GDy czásu niektorego/ Stánisław Swięty do wśi Brzeźnice w Dyocezyey swoiey/ Kośćioł poświącáć przyiechał/ á z niey go Rycerz Jan/ teyże wśi z niemáłą krzywdą y lekkośćią wygnał. On iáko by mu nic nie vczyniono/ weso-

to ku drugiey wśi / ktora ießcze po dźiś dźień pustynia zowa / wyiechał / przy ktorey / ná łacec z Kápłany / y czeladźią swoią / część nocy o głodźie / á ostátek ná modlitwie przetrwał / to tylko zá zelżywo swoie ze wśi wygnánie y vrągánie / Rycerzowi pokornie powiedźiawßy / áby ná tym dosyć miał / y przestał / iż z vbogiego oycá / ktory smołe palał y przedawał / Rycerzem został. Potym modlitwe do Páná Bogá vczynił mowiąc.

Modlitwá S. Stánisłáwá.

POnieważ mi Pánie Boże mieyscá ku służbie twey náznáczonego / nie dopußczono poświecić / rácżże ty sam temu mieyscu ná ktorym stoię błogosłáwić.

¶ A od onego czásu áż do tąd / ono mieysce / świeta łaka názwano. Názáiutrz kiedy tám do niego on Rycerz przyßedßy / winę swoię z pokorą y wstydem przed nim wyznał / Stánisław Swiety ono gwałtowne swoie y sług swoich ze wśi wygnánie / y inße krzywdy łáskáwie mu nie dádząc sie wiele prośić / przeyrzał. A chcąc to okázáć / iż go oná zelżywość y krzywdá nie obráźilá / trzeciego dniá do oney sie wśi wroćił / á krzywdę swoię dobrodźieystwem oddawáiąc Kośćioł poświećił. A iżby on vczynek (ktory Rycerz Biskupowi vdźiáłał / iż go ze wśi wygnał / á Biskup Rycerzowi / iż mu krzywdę łáskáwie á łatwie przeyrzał /) zacny był / Pan Bog one łąke / ná ktorey Stánisław święty kiedy go ze wśi wygnano / z czeládźią swoią / przez noc stał / łáską swoią obdárzył / y cudámi wielkimi náwzywánie imieniá S. Stánisłáwá osławił / y oświećił. Dla ktorych cudow potym / iuż po śmierći Stánisłáwá świętego ná onym mieyscu / Kośćioł záłożenia S. Stánisłáwá / zá dozwolenim y roskazánim Zbigniewá Kárdynałá Biskupá Krákoskiego zbudowano: do ktorego sie wielkość ludźi ná oboie świeto iego schodźi / y rozmáite dobrodźieystwá / od Páná Bogá zá zásługą męża świętego odnośi.

O zastrzałkách Dyabelskich przećiwko S. Stánisłáwowi.

PObożnego á świętego żywotá Stánisłáwá świętego zacnych y przykłádnych spraw / y postepkow iego / rodzáiu ludzkiego nieprzyiaćiel Dyabeł / zayźrząc y przekáźić chcąc / ßostego roku Biskupstwá iego Królá Bolesłáwá / tego imienia wtorego przezwiskiem Smiałego / á w rzedźie Krolow Polskich / od onego czásu / iáko Otto trzeći Cesarz Rzymski / Polakom Królá y práwá nádał / z Krolow národzonego / Królá Polskiego czwartego / męża ná ten czás ießcze pobożnego / walecznego / ná wßem fortunnego przećiwko Stánisłáwowi Swietemu przez rozmáite strzałki podwodźił.

O Rospustnośći KRolá Bolesłáwá Smiáłego.

TEN Krol Bolesław w dostátku wßystkich rzeczy będąc / hoynie żywiąc / fortunne á ßczęśliwe powodzenie / we wßytkich sprawách swoich / y po woli wßysthko práwie máiąc / á miáry w tym nie vżywáiąc / zániedbawßy pierwßey pobożnośći / nabożeństwá / Krolewskiey godnośći / ná lubośći y roskoßy ćielesne sie wydał / vczćiwośći małżeńskiey własney zápomniawßy / pánny / pánie / ktore sie mu podobáły brał / pierwey to dokąd ießcze był wstydu do końcá nie zápomniał / pokryiomo / áż potym im dáley tym w wietßey roskoßy ćielesney / y swobodźie żywiąc / dárow Bożych zániedbawßy / godnośći Krolewskiey zapomniawßy iawnie dźiáłał.

O Nápominániu Królá Bolesłáwá przez S. Stánisłáwá.

DO Tákim nieprzystoynym żyćiu y rospustnośći Krolewskiey / ácz Arcybiskup Gnieźnieński / y wßyscy Biskupowie Polscy / Spowiednicy / y Komornicy Krolewscy wiedźieli / wßákże wßyscy Królá z tego hámowáć y karáć nie śmieli / boiąc sie / by álbo máiętnośći doczesnych nie poutracáli / álbo by iákie srogiego á okrutnego dręczenia nie ćierpieli.

Stánisław Swięty/ iż wszyscy Biskupowie y słowá KROlowi rzec nie śmieli/ obaczywszy/ sam bez wszelákiey boiáźni/ do Królá przyszedszy/ á ná pokoiu go nálazszy/ wszystkim od niego wynić kazawszy/ iáko w sprosney w plugáwe grzechy wpadł/ iákie o nim mnimánie y przeklęctwo/ v wszytkich stanow ludzkich było/ szeroko mu rospowiedźiał/ prosząc go dla P. Bogá/ áby sie w popędliwośći y lubośći ćielésney pohámował/ á małżeństwá własnego porządnego vżywał/ Krol ácż tego nierad słuchał/ wszákże iż ná godność Biskupia y świątobliwość Stánisłáwá Swiętego/ wzgląd miał/ łáskáwie mu ná ten czás/ ácż przed sie insze ná vmyśle miał/ odpowiedźiał/ złość swoie przed nim nietráfnymi wymowkámi pokrywał/ ktore wymowki/ Stánisław święty záśie mu z pokorą y ćichośćią zbijał.

O Wźięćiu Żony iednemu Rycerzowi/ przez Królá Bolesłáwá.

SKoro Stánisław święty od Królá odszedł/ Krol nápominánia iego zápomniał/ w żądze y lubośći ćielesne ieszeże więtsze śię wdał/ ábowiem iednemu Rycerskiemu człowiekowi/ z Bużeniná w Sirádzkiey źiemi Mśćisłáwowi/ żonę vrodźiwą/ Krystynę dworzánom swoim gwałtem z domu wźiąć kazał/ ná dworze Krolewskim ią chował/ y syná z niey miał/ ktorego potym wśiámi y folwárkámi nádał/ Ale Pan Bog/ ná znák y pomstę cudzołostwá gwałtownego/ y nieczystego grzechu Krolewskiego/ syná onego kiedy vrosł skarał/ bo w lećiech męskich/ członkow trzęśienie y nos krzywy miał/ á w stárośći rozumu ostradał/ ktora kaźń y pomstę nie tylko ná onego syná Pan Bog włożył/ ktory sie z tákowego gwałtownego cudzołostwá y grzechu nieczystego vrodźił/ ále też y ná wszystki potomki/ ktorzy by iedno z tego pokolenia byli/ przez długie czásy zostáwił. Krol bacząc/ iż Pan Bog záraz złośći iego nie skarał/ w miásto vpámiętánia/ tym śmieley y niewstydliwiey w cudzołostwie trwał/ z ktorego żádny/ á zwłaszczá z Biskupow Polskich/ ná sámego tylko Stánisłáwá

słáwá

słáwá S. Biskupá Krákowskiego tho skłádáiąc obawáiąc sie/ Królá karáć nie śmiał.

O drugim nápominániu Królá Bolesłáwá przez S. Stánisłáwá.

STánisław S. Biskup Krákowski bacząc iż wszyscy Biskupowie Polscy/ Królá z cudzołostwá gwałtownego/ po wszystkiey Polskiey Koronie rosławionego/ karáć nie śmieli/ á ná onego sámego iednego to wszyscy złożyli: ácż wiedźiał Królá przećiwko sobie niełáskawego/ wszákże ná to przez kilká dni y nocy modlitwámi y ofiárámi przyprawiwszy/ á kilká osob Duchownych y Swieckich z sobą wźiąwszy/ do Królá sie wezbrał/ nápominánie mu swoie pierwsze przypominał/ dźiwuiąc sie iż ná nie niedbał/ ále ieszeże nád pierwsze swoie występki/ żonę Slácheicowi Mśćisłáwowi wźiąwszy/ więtszych przydał: czego áby poprzestał/ szerokimi słowy go vpominał/ á náostátek klątwą kośćielną mu zágrażał.

Krol rozgniewawszy sie ná Stánisłáwá S. słowy fukliwymi/ y vszczypliwymi powstał/ rodu chłopskiego á podłego/ Kápłáństwá y Biskupstwá niegodnym byc go powiádał/ bydło páść/ á nie Biskupem mu być kazał. Stánisław S. gniew Krolewski y słowá vszczypliwe skromnie ścierpiawszy/ godność swoie kápłáńską obmowiwszy: Królá przedśie karáć y nápomináć łáskáwie nie przestał/ ták długo/ áż sie Krol z Máiestatu ná ktorym śiedźiał: z gniewem y nienawiśćią przećiwko niemu porwał/ łáskawe napominánie tego/ zá wielką lekkość y sromotę sobie poczytał/ y tego sie pod przyśięgą nád nim pomśćić obiecał.

O zálawiániu Królá Bolesłáwá/ ná śmierć S. Stánisłáwá.

DRog y przyczyn rozmáitych Krol Bolesław z Dworzány swoimi ná Stánisłáwá S. szukáiąc/ á żadney przećiwko mężowi S. słuszney nie náyduiąc: potwarz á niespráwiedliwy

wiedliwy

wiedliwy sad sobie wymyslił/ trzech ślachčicow/ Piotrá/ Jákobá/ y Sulisłáwá/ wnukow rodzonych/ Sláchčicá iednego Piotrá stryiá ich/ ze wši Piotráwiná/ iuž około trzech lat przedtym zmárłego/ y támže we wši Piotráwinie: nád Wisłą ku Lublinowi/ przy Kośćiele S. Tomaßá Apostołá pogrzebione°: ná Stánisłáwá S.



náprawił/ áby z nim o wieś Piotráwin czynił/ kthora był Stánisław S. v tego to Sláchčicá Piotrá/ wši o ney iednego dziedzicá/ ná wiecznosć do Kośćiołá Kráko: Zamkowego zá pewna summa pieniedzy kupił/ targowi y kupnu przy świádkách porzadnych/ dosyć vczynił: w wieś vrzednie z wiedza Krolewską wiechał/ y

przez

przez trzy látá spokoynie ia trzymał. Obiecował Krol onym wnukom Sláchčicá Piotrá tego dopomagáć/ tußył im/ iž mieli snádnie wši dostáć/ świádki ktorzy mieli rzecz Stánisłáwá Swiete° zeznawáć/ srogośćia swoia obiecował odegnáć.

O pozwániu S. Stánisłáwá do Krolá ná Syem o wieś Piotráwin.

Piotr Jákob y Sulisław/ wnucy rodzeni Piotrá Sláchčicá ná iásna potwarz y ßežera niespráwiedliwość zezwolili Stánisłáwá Swietego o wieś rußyć obiecáli: práwo z nim pocželi/ dzień sadu náznáczyli/ iáko by wieś Piotráwin potomstwem własnym ná nie spádła/ nieprawie trzymał/ wine mu dáli wykretámi niepobožnymi/ á srogośćia Krolewską/ wieś Kośćiołowi odiać chćieli.

O spráwie Stánisłáwá Swietego ná Seymie o wieś.

Kiedy sie dzień Sadowy náznáczony przybližał/ Stánisław Swiety o chytrośći Krolewskiey niewiedzac/ o rzeczy swoiey zá iásna spráwiedliwośćia/ y postáwienim świádkow/ ktorzy mu zeznáwáć obiecowáli/ dobrze rozumieiac/ ná Sad Krolewski/ do lásá przy łakách nie dáleko Miástá y Zamku Krolewskiego Solcá/ miedzy dwiemá Rzekámi/ Wisłą y Krámpa przyiechał. Gdźie gdy Krol z Pány Sady pocžał/ spráwe Stánisłáwá Swietego napierwey wźiał/ ná ktorym Sadźie/ strona powodowa žáłobe položyłá/ Stánisłáwá świetego iákoby wieś Piotráwin/ po śmierći Sláchčica Piotrá z Piotráwiná/ Stryiá ich rodzonego/ ná śie práwem dziedzicznym spádla/ niespráwiedliwie trzymał/ obwiniłá: áby im wieś/ iáko własnym dźiedzicom Biskupowi wźiawßy przysadzono prośiłá. Stánisław Swiety przećiwko stronie odpowiádáiac/ iáko sie przedawánie y kupowánie wši/ y zupełne dosyć vczynienie w płacey stáło/ pokázował. Contráktu świádkámi godnymi dowodźić chćiał/

co zá

co zá dekretem Krolewſkim otrzymawßy/ świádki przed Sadem wyliczał/ y poſtáwić ie obiecował/ z ktorych przedśię żadnego gdy było potrzebá/ ku zeznawániu prawdy/ dla boiáźni Krolewſkiey/ y vtrácenia gardł (bo im ták było od Krolá powiedźiano) niemiał. Zá táka tedy ſpráwą/ Stániſław S. świádkow ku zeznániu prawdy/ vprośić y námowić niemogąc/ czás sadu krotki/ y ſprawę ſwoię/ ieſliby świádkow náznáczonych nie poſtáwił/ ſtrácić bacząc ſtronę przećiwną/ y Krolá: weſołe z tad widząc/ co czynić/ kogo o pomoc prośić/ iákieby drogi y dowćip do tego náleść niewiedząc/ ná Modlitwę ná máły czás ſie vdał/ wßyſtkę nádźieię ſwoię w P. Bodze pokłádał/ rozumieiący wierząc/ iż ſpráwę ſwoię potwarzoną/ zá pomocą ieo dobrze odpráwić miał. A ták z nádchnienia Duchá świetego w ten czás kiedy álbo świadki ſtáwiáć álbo Sentencyey przećiwko ſobie ſłucháć miał/ do Krolá weſołe przyßedßy/ táką rzecz do niego y do wßyſtkiey Rády vdźiáłał.

O Apelácyey ś. Stániſłáwá od ſadu Krolewſkiego/ do Páná Bogá y do Piotrá Sláchćicá vmárłego.

POniewaź żadney pomocy rátunku żadnego od żywych ludźi mieć nie mogę: gdyż v ſynow ludzkich/ w miáſto ſpráwiedliwośći/ niepobożność/ w miáſto prawdy/ nieprawość/ w miáſto práwośći/ potwarz baczę: tedy ſie ia ku naiſpráwiedliwßemu ſędźieo P. Bogu wßechmogącemu: ktoreo práwość ſpráwiedliwośći/ niemoże być áni dla czyiey boiáźni odwleczoná/ áni żadnymi wykrętámi záćmioná/ ſkłonię: á prawdy ná źiemi potłumioney y podeptáney/ z niebá ſobie żądáć będę/ y świádectwá ktorego od żywych mieć nie mogę/ od vmárłych go nábędę/ á Piotrá Sláchćicá/ przednieyßego wśi moiey Piotráwiná przedawcę/ áczkolwiek od trzech lat zmárłego/ ná pomoc ſpráwy moiey ſpráwiedliwey/ nienawiśćią ludzka zepſowáney/ po trzech dniách/ zá pomocą Bożą/ pod vtrátą ſpráwy moiey: ieſli tego nie vczynię/ przywieść obiecuię.

O Przyzwoleniu Krolewskim ná Apelácya Stániſłáwá S.

TO Krol y Panowie ſłyßąc/ wßyſcy ſie bárzo zumieli: thák śmiáłemu vmyſłowi y wierze doſkonáłey Stániſłáwá S. ſie dźiwowáli/ obietnicę iego zá niepodobna ſobie máiąc/ rzec prawdźiwa wßyſcy w żárt obroćili/ áby z tego co być miáło/ nie wierzyli/ y mnimáiąc to o nim rzecz niepodobna á trudna: za pewna obiecował: niezupełnego rozumu być go powiádáli: niektorzy záśię lepiey báczniey by y pobożnieyßy/ ná iego obyczáie pobożne pátrząc/ ináczey to rozumieli: Aż nákoniec po rozmáithym námyſłaniu y namowách/ około rzeczy y ſpráwy iego/ máiąc zá niepodobno áby ćiáło Piotrá Sláchćicá/ od trzech lat zmárłego ożywione być miáło: do trzećiego dniá ſpráwę mu odłożyli.

O przypráwie ś. Stániſłáwá ku wſkrzeßeniu Piotrá Sláchćicá.

TRzy dni ku poſtánowieniu przednieyßego wśi Piotráwiná przedawcę/ Piotrá Sláchćicá/ Stániſław S. v Sadu otrzymawßy/ do wśi Piotráwiná z duchowieńſtwem ſwoim/ y poſpolitym człowiekiem przez Wiſłę ſie przepráwił: wßytkim ſwoim ſługom y poddánym/ poſt przez trzy dni vſtáwił/ ſam wźiąwßy ná ſie włośień/ z Kánonikámi y inßymi Kápłany/ we dnie y w nocy/ przed Ołtarzem krzyżem leżąc/ z płáczem ſie Pánu Bogu modlił/ proßąc áby ſie zá iego pomocą Krolowi w obietnicy viśćił/ á Piotrá Sláchćicá przed trzemi láty vmárłego/ żywym człowiekiem y prawdźiwym Duchem poſtáwił.

O wſkrzeßeniu Piotrá ſláchćicá przez Swiętego Stániſłáwá.

KIEDY dźień trzeći przyßedł/ Stániſław Swięty przy wielkośći ludu/ kthory ſie był ku przypátrowániu ſpráwom iego przy wſkrzeßeniu Piotrá Sláchćicá ßczedł:

nßa odpráwiwßy/ w odźienie sie Biskupie vbrawßy/ z wielkośćia Duchowieństwá: y pospolitego cżłowieká do grobu Piotra Slácheicá z processya przyßedßy/ grob áż do ćiáłá Piotrá Slácheicá przez trzy láta gnijacego/ odkryć y wymiotáć kazał/ w kthorym ćiáło ná proch rosypáne/ y w źiemie obrocone nálazßy/ á nád grobem poklęknawßy/ modlitwe z dobrym vmysłem y nádźieia/ ku Pánu Bogu w te słowá vcżynił.

O Modlitwie ś. Stánisłáwá nád Grobem Piotrá Slácheicá vcżynioney.

Náłáskáwßy á namiłośierniey ßy nád wßystkie Boże/ Pánie Jezu Chryste/ ktoremu wßystkie rzecży poddáne sa/ y żywia/ zá ktorego moca wßystkie rzecży z nißeżego stworzone/ w sobie sa/ ktorys ku zgłádzeniu Cyrográsu wiecżney śmierći rodzáiu ludzkiego/ z niebá ná źiemie zstapiwßy/ Arcybożnikowe corke/ młodźieńcá wdowinego syná/ y cżwartodniego záczuchłego Łázárzá/ słowem mocy thwoiey ku żywotowi przywiodł/ á wierzacym w ćie/ tákaż y wietßa moc słowem nieodmiennym obiecżałeś dáć. Weyźrzy z wysokiego Máiestatu chwały twoiey/ ná prośby/ wzdychániey płácż proßakow twoich/ á z wielkiey dobrotliwośći twoiey/ ktora też niegodnym dawaß/ rácż to dáć/ áby Piotr Slácheic/ ku wydániu świádectwá prawdźiwego od vmártych powstał/ á prawdźiwym świádkiem stánał/ spráwe Kośćiołá moiego/ ktorym w obrone przyiał/ dla imienia twoiego moca twoia/ ku żywotowi przywrocony/ iásnao kazał/ y od złośći á potwarzy ludzkiey wyrwał: áby obietnice twoie prawdźiwe były we wßystkich narodźiech/ á imie twoie sławne y stráßliwe/ áby chwalebne było ná wieki.

O wyśćiu Piotrá ślácheicá z Grobu ná roskazánie Stánisłáwá Swiętego.

Po skonczeniu MOdlitwy Stánisłáwá S. kiedy Duchowieństwo wßystko y zgromádzenie ludzkie/ Amen odpowiedźiáło. Stánisł: ś. do grobu bliżey przystapiwßy á prochu Piotrá Slácheicá/ laska Biskupia dotknawßy rzekł. W imie Oycá/ y Syná/ y Duchá S. y przez moc błogosłáwioney á nierozdzielney Troyce S roskázuieć Pietrze ábyś z prochu wstał/ od vmártych powstał á prawdzie od synow ludzkich zgwałconey y opuśćiáłey świádectwo wydał/ iżby sie wiárá wiernych rozmnożyłá/ á zła vporność przećiwko prawdzie walcżacych áby byłá skarána. Po tych słowiech bez żadney odwłoki/ bez żadnego omießkánia Stánisłáwá ś. P. Bog wysłuchał/ moca swoia boska proch w ćiáło y kośći obroćiwßy/ y duchá w nie przywroćiwßy/ cżłowieká żywe° zbudował/ y ták Piotr ślácheić bácżny y cżerstwy iáko z leguczkie° snu/ w ćiele iáko y przed tym zupełnym/ powstał/ y z grobu wyßedßy żywy sie przed wßystkimi vkazał.



Ktoremu

Ktoremu Stániſław S. rękę podawßy/ á płaßczem go obwinąwßy/ do Kośćiołá przed wielki Ołtarz z nim przyßedßy / ſpodziwienim y wołánim wielkim/ ludzi przy tym ſtoiących/ Pánu Bogu pierwey podźiękowáł/ potym z wielkośćią ludzi ktorzy ſie byli z nawiotow/ nową rzecz y nowy cud/ ſłyßeć y widźieć chcąc/ zeßli: przed Krolem go poſtáwiwßy/ obietnicy ſwoiey doſyć vdziáłał.

O poſtáwieniu Piotrá Slachćicá wſkrzeßonego przed Krolem/ przez Swiętego Stániſłáwá.



Stánawßy

STanąwßy Stániſław S. z świádkiem ſwoim Piotrem Slachćicem/ przed Sądem Krolewſkim kołem dworzánow obtoczony/ rzecz do Krolá y Pánow tháką vczynił. Otożći Krolu przednieyßego przedawcę wśi Piotráwiná/ Piotrá żywego/ nie kuglárſtwem/ ále mocą Boſką ku wydániu świádectwá/ o prawdźiwey rzeczy wſkrzeßonego ſtáwiam: iż wßyſcy co tu was ieſt/ iego perſonę przed trzemi láty z wámi będącą/ znaćie: zá to mam iż nie duch/ áni obłudá/ ále prawdźiwego cżłowieká ćiáło/ kośći/ wzrok/ y wßytkie zmyſły máiącego/ to obraz ieſt wam powiádam. Tego ia y świádkiem wiecznego záprzedánia/ y Ewiktorem/ to ieſt záſtępcą nienawiſnego rußenia ſtáwiam.

Krol y Pánowie wßyſcy/ ták wielki dźiwny y ſtráßliwy cud vyźrzawßy/ ieden ná drugiego pátrząc: áni ſłowá przemowić áni piſnąć śmieli/ milczenie ćichuczkie przez niemały cżás vczynili: ktore áż przez Piotrá Slachćicá/ kiedy do nich rzecz pocżął mowić rozerwáli.

O zeznawániu świádectwá/ przez Piotrá Slachćicá wſkrzeßonego/ przed Krolem y Pány/ zá S. Stániſłáwem/ w te ſłowá mowiącego.

IA ná roſkazánie Boże/ y ná proźby męża błogoſłáwionego Stániſłáwá Biſkupá Krákowſkiego/ z grobu wſkrzeßony/ y przed Máieſtat twoy o Krolu/ zá świádká y Ewiktorá poſtáwiony/ głośno y iáwnie wyznawam/ y świádczę/ iżem wieś Piotráwin/ niegdy oyczyznę moię/ mężowi błogoſłáwionemu Stániſłáwowi Biſkupowi Kráko: y iego Kośćiołowi/ zá porządną y wieczną zmową przedał/ pieniądzem według ſpolney miedzy námá vmowy zupełnie wźiął/ á wnukom ſwoim/ Piotrowi Jákubowi y Suliſłáwowi/ żadnego práwá/ własnośći żadney/ y ſpadkum żadnego w tey tám wśi nie zoſtáwił: ktorzy ták ze złośćią z potwarzy męża Bożego/ Stániſłáwá Biſkupá gábáią.

D

O rzeczy

O rzeczy Piotrá Słáchćicá wskrzeßonego do wnukow y inßych krewnych ſwoich/ przed Krolem vczynioney.

POTym obroćiwßy ſie Piotr Słáchćic / do Wnukow Piotrá/ Jákubá y Suliſłáwá / y do inßych krewnych ſwoich / ktorzy dla boiáźni Krolewſkiey/ zá Stániſłáwem S. świádczyć niechćieli/ rzekł. Co zá ßaleńſtwo/ co záśmiáłość / táka niebáczność w was ſpráwiło/ iż wy potwarzáiąc / á prawdy táiąc tákimeśćie ſie grzechem ſplugáwili/ á mężowi Bożemu zá prośbą iego/ przywodźić mie z grobu/ pracaśćie zádáli. Stáraycieß ſie o to/ ábyśćie zá ten wáß grzech ſłußną pokutę vczynili/ drzewiey niżbyśćie w męki okrutne/ według ſpráwiedliwośći Bożey wam zá to zgotowáne / á odemnie iuż widźiáne/ przyßli. To im też y inßym wßyſtkim powiedźiał/ iż ieśliby zá te złośći/ ktore świętemu Bożemu czynili/ ſłußney pokuty / y dosyć vczynienia nie wypełnili/ nád wieczny ogień/ niedoſtátku y vboſtwá/ oni ſámi y ich rodzay/ nátym świećie żadnym obyczáiem/ vść niemieli. Ná ktore słowá Piotrá Słáchćicá/ Wnukowie y krewni iego/ y namniey nie odpowiedźieli/ złość ſwoię milczenim tylko wyznawáli/ á wielkość ludźi ſtoiących/ przećiwko nim ßemránie wielkie vczynili/ iż mężá Bożego Stániſłáwá/ nieſpráwiedliwie gábáli/ zeznawáli: im vrągáli/ iż karánia godni byli twierdźili.

O wydániu Dekretu Krolewskiego zá S. Stániſłáwem.

KRol po przeſtrášeniu/ wydánia świádectwá Piotrowego/ nieco ku ſobie przyßedßy/ iáwne świádectwo ſłyßąc/ cud wielki widząc/ ſam też dobrze o prawdźiwey y ſpráwiedliwey Stániſłáwá S. rzeczy wiedząc/ dekret zá nim y zá iego Kośćiołem Kráko: z wielkim żalem y mierźiączką ſwoią vczynił/ wieś mu Piotráwin/ ktora ießcze po dźiś dźień/ Kośćioł Kráko: Zamkowy

Zamkowy trzyma/ zá zezwolenim wßyſtkich Pánow przyſądźił.

O rozmawiániu przyiaćioł y znáiomych/ z Piotrem Słáchćicem wſkrzeßonym.

POtym Przyiaćiele Piotrá Słáchćicá/ y ći coſie z nim zá żywotá iego ználi/ y z nim nákłádáli/ o wiele rzeczy go pytáli. Ktorym on/ od Stániſłáwá S. dozwolenie biorąc/ ſkromniuczko odpowiádáł/ á czego mu Biſkup nie dozwolił/ tego niepowiadał. A ták wiele trudnych gadek/ álbo mowiąc/ co ku rzeczy było álbo milcząc odpráwiał.

O odeśćiu S. Stánisłáwá z Słáchćicem Piotrem/ od Krolá do Piotráwiná.

DEkret y práwo/ zá ſławnym świádectwem Piotrá Słáchćicá/ Stániſław S. v ſądu Krolewſkiego otrzymawßy z wnukámi iego Piotrem Jákobem y Suliſłáwem/ y z wielkośćią inßych ludźi ktorzy ſie byli ná Sądy ziecháli / Krolá ſámego práwie w namietćie zoſtáwiwßy/ do wśi Piotráwiná do Kośćiołá S. Tomaßá z nim záſię áby go źiemi oddał przyßedł: do ktorego pierwey niż mu w grob wniść kazał rzekł.

O rzeczy Stánisłáwá S. do Piotrá Słáchćicá/ przed wejśćim iego do grobu vczynioney.

Chceß Pietrze/ iż ći przedłużenie ná kilká lat żywotá tego doczeſnego / álbo co inßego tobie wdźięcznego/ prośbámi moimi otrzymam/ od Jezu Chryſtá Páná moiego. Do ktorego Piotr Słáchćic rzekł: Nie o ten żywot/ ktoregom iuż/ y drugiego też świádom dobrze oycze S. ále ćię o on proßę/ w ktorym błogosłáwieni á ßczęśliwi vżywáia widzenia błogosłáwioney Troyce S. A przeto dopuść mi proßę ćię do mąk Czyśćowych iść/ w ktorych iuż przez trzy látá według ſpráwiedliwośći Bożey zá grzechy moie pokutuię/ á z nich záśię według miłośierdźia Bożego/ ſpodźiewam ſie rychło wyniść. A ták o iedne ćię rzec przez twoię prośbę y przy-

y przyczyne v Bogá proße/ iżbyś mie z mąk moich iákiekolwiek/ y iákokolwiek długie są álbo dostátecznie ze wßystkich wybáwił/ álbo iesli tego spráwiedliwość Boża y grzechy moie nie dopußczą/ iżbyś mi ich vlżył y vmnieyßył.

O weśćiu Piotrá Slächćicá do Grobu/ y o pogrzebie iego.

STánisław S. gdy ná prośbe Piotrá Sláchćicá/ z modlitwámi/ ofiárámi y z emßámi vczynić przyrzekł/ on zá tym do grobu wßedł/ w ktorym Duch ćiáłá odßedł/ á Stánisław S. z Kápłany y z ludem stoiącym/ Psálmy y Modlitwy według obyczáiu kośćielnego/ nabożnie duße Pánu Bogu polecáiąc/ odpráwiwßy ćiáło pogrzebł. Nád ktorym grobem Zbigniew Kárdynał Biskup Krákowski Káplice potym murem wywiodł.

O drugiey zastrzałce Dyabelskiey przećiwko Stánisłáwowi Swietemu.

WSkrzeßenim Piotrá Sláchćicá/ Krol Bolesław przestrábßony/ okrućieństwo swoie y gniew/ przećiwko Stánisłáwowi S. poczęty/ rad nie rad przez niektory czás muśiał záhámowáć/ áż zásie potym/ rodzáiu ludzkiego nieprzyiaćiel Dyabeł/ nowe zastrzałki począł wynaydowáć.

O walce fortunney Krolá Bolesłáwá/ z Kśiążęty Ruskimi/ y o rospustnym mießkániu iego w Kijowie.

NJe długo potym Krol Bolesław/ walkę z Wßewoldem Kśiążęćiem Kijowskim/ y z inßemi Kśiążęty Ruskimi stoczywßy/ y zwyćięstwo fortunnie z nich odniozßy/ do Miástá Głownego Kijowá w Ruśi/ ze wßystkimi huffámi przyiechał/ y tám w dostátku wßystkich rzeczy/ ktore od Kśiążąt Ruskich y inßych Pánow dárem miał/ ćwiczenie Rycerskie z nienaczká opußczáiąc/ zimował. Gdźie w pokoiu/ y dostátku wßystkich

rzeczy będąc/ walką się nie báwiąc/ ze wßystkimi dworzány swymi/ ná rozmáite roskoßy/ chćiwośći y zbytki się vdał/ ßkortácyey/ biesiádowánia/ w onych rzeczy/ łáźnie częstey/ cudzołostwá/ áż od wielkiey rospustnośći/ y Sodomiey z bydlęćiem náostátek náśládował. ☞ Máćiorká od koni.

O niedobrey spráwie Pań Polskich. y okrućieństwie Mężow ich nád nimi/ nád ich nowymi mężámi y sługámi.

PAN Bog/ mśćićiel wßystkich złośći/ niechćiał ćierpieć Krolá Bolesłáwá y dworzánow iego/ oney rospustnośći/ ßczęśliwe ich ono ná walce powodzenie/ spráwiedliwie obroćił w domowe zámießánie. Abowiem Pánow Polakow/ ktorzy z Krolem w Kijowie byli/ corki śiostry y pánie/ słyßąc mężow swoich w Kijowie niektorych zemrzenie/ drugich ná woyne czekánie/ á drugich z Ruskámi rospustne mießkánie/ nád to ćiążąc sobie ná długie ich czekánie. Vććiwośći małżeńskiey zápomniawßy wstyd stanow swoich z własnymi sługámi swoimi ßpećiły/ á iákoby się iuż byli mężowie ich niemieli wroćić/ zá mężeie poymuiąc/ pierwßych mężow swoich ßáty/ godnośći y máietnośći im dawáły. Niektore záśię namowámi y gwałtem wstyd swoy przełámowáły. Czego gdy śię Pánowie Polacy dowiedźieli/ od iednego do drugiego po gospodách y namiećiech chodząc/ ieden przed drugim ná lekkość swoię z żalem się pierwey vskarżáiąc/ áż potym z gniewem y z furyą tego vżywáiąc/ do Krolá się ßczedßy o rospußczenie prośili/ czego iesliby nie vczynił powinność mu wypowiádáli. A iż dźień zá dźień im dáley tym gorße nowiny o żonách swoich słycháli/ przeto żadnym sposobem/ też y nád zákázowánie Hetmánow/ w potrzebie Rycerskiey niemogąc być zátrzymáni przez roskazánia Krolewskiego/ onego w źiemi nieprzyiaćielskiey zostáwiwßy/ więtßą część ich do domow przyiecháli: gdźie częśćia fortelem/ częśćią gwałtem iáwnym sługi y cudzołożniki/ thęż y niektore pánie śćináli.

O okrućieństwie Krolá Bolesłáwá / nád Rycerzámi swoimi y ich małżonkámi.

KRol Bolesław / dla swowolnego Rycerzow od śiebie z Kijowá odiechánia / y śiebie w nieprzyiaćielskiey źiemi zostáwienia / náony sáme y ná ich małżonki bárzo ćieszko sie rozgniewał / y nieinácżey iedno iáko ze zbiegłcámi z nimi poczynał. Do Polski przyiechawszy / niektore ktorzy swowolnego od śiebie z Kijowá odiechánia powodem byli / śćináć / drugie do więźienia sadzáć / á drugim máietnośći bráć kazał. Nád żonámi záśię ich ktorych sámi nie pomordowáli / osobliwego okrućieństwá vżywał. Dźieći ktorych w niebytnośći mężow swoich / z sługámi nábywáły / od pierśi odmiátáć á szczenietá przysadzać kazał. Iż ná poććiwość zápomniawszy / nieporządna miłość / nád porządną przekłádáły / niegodnymi ie płod ludzki / ále pśi żywić powiádał / á nie przepuszczáiąc niewinnośći dźiećińskiey / okrutnie to / bez wszelákiego miłośierdźia spráwował A ták przećiwko swoim bárdźiey / niż przećiwko nieprzyiaćiołom / gorszy y szkodliwszy sie sstał / á sam w onych roskoszách y sprosnośćiach / ktorych sie był w Ruśi iał / á nawiecey w Sodomiey trwał / z czego wszytkiego áby był Krol mogł być pohámowány y karány. STánisław S. godnośći Arcybiskupiey przodek dáiąc / karánie y nápominánie Krolá / nań y ná insze Biskupy Polskie / ktorych ná on czás dźiewięć było wkłádał.

O okrućieństwie Krolá Bolesłáwá / nád wszystkimi stany.

IŻ Arcybiskup Gnieźnieński / Piotr / y Biskup żaden Krolá z iego / co dźień / to ćięższego okrućieństwá karáć nie śmiał / więc on zá tym / pobożność / spráwiedliwość / łáskáwość y wstyd od śiebie odrzućiwszy / w więtsze sie złośći wdał / káżdemu sie stanowi ćięszkim sstał / bogáte vbożył / vbogie niszczył / Slachtę poniżał / prosty lud obćiążał / powody częste / podátki wielkie

wielkie

wielkie vstáwiał / zbożá psowáć álbo páść kazał / ludźie do śiebie przychodzące / nie sam ale przez Referendarze á tłumácze odpráwiał. Dekrety o gárdło / względu ná niemoc / ná młodość / ná dźiećinną niewinność / ná niewiástę brzemienną y v pierśi żywiącą / nie máiąc / vśilnie y prędko wydawał. Ludźie ták wielkie okrućieństwo ćierpiąc / wiele ich do Stánisłáwá ś. chodźili / vćiski y dolegliwośći swoie / przed nim przekłádáli / by śię zá nimi do Krolá przyczyniał / prośili.

O trzećim nápominániu Krolá Bolesłáwá przez S. Stánisłáwá.

STánisław Swięty złość Krolewska / im dáley tym ćięższą słysząc y widząc / áiż go żadny z tego karáć nie śmiał / bacząc / sam do Krolá szedł / łáskáwym go pierwey nápominánim / áż náostátek ćichym łáiánim karáć / áby Sodomiey przestał / okrućieństwá nád niewiástámi y przysadzánia szczeniąt do pierśi ich / zákazał / podwod częstych / podátkow wielkich / zumnieyszał / ná poddáne był łáskaw / dla Bogá prosząc. To y więtsze ieszcze nápominánie Stánisłáwá S. Krol słysząc / napierwey karánie swoie niewiast szczeniety / przed nim obmawiał / iż gwałt małżeński / nie táka tylko / ále ieszcze ćięższą kaźnią karan być miał / powiádał. Ná co záśię Stánisław S. odpowiedáiąc / karánie iego okrućieństwem pogáńskim názywał / á iesliby tego y inszych złośći nie przestał / karáć go nieprzestáć obiecował / á iáko złośći iego / Máiestat Boży ćięszko obrażáły / szeroko mu rospowiádał. Co Krol słysząc / godnośći swoiey Krolewskiey / y iego Biskupiey zápomniawszy / z vrągánim y łáiánim nań powstał / od złośći swoich przestáć niechćiał / y czego ieszcze przed tym nie dźiáłał / Bydlę / ktorego od Sodomiey vżywał / vbiorem iedwabnym y złotogłowowym / przyodźiewáć kazał.

O ostátnim nápominániu Krolá Bolesłáwá przez S. Stánisłáwá.

Bacząc

BAcząc Stánisław S. iż sie Krol ná iego nápominánie y karánie/ nie polepßał/ y owßem ießcze więtßych złośći y ćiężßych przyczyniał/ przedśie go káráć nie przestał/ przy wielkośći Rycerstwá y Pánow/ do niego przyßedßy/ rzecz táką á iuż nápominánia swego ostátnia/ do niego vdźiáłał. Acz wiem Krolu/ iżeś niedawnego nápominánia moiego/ ktorymem ćie z oycowskiey miłośći karał/ nierad słuchał/ y z wielkie° gniewu/ sromotne y vßczypliweś mi słowá mawiał/ czego wßystkiego ia łatwie zápomniawßy/ á ná godność y zbáwienie twoie/ ná vrząd też moy powinny wspomniawßy/ iż ćie widzę w wielkość grzechow vpádłego y nimi bárdzo obćiążonego/ ießczem drugi raz do ćiebie przyßedł/ wołáć/ iż sie ná mię dla nápominánia y karánia moiego będźieß gniewał/ niżlibym ia prawdę y spráwiedliwość opuśćić miał. Potym mu wßysthkie złośći iego á nawięcey Sodomią/ okrućieństwo nád niewiástámi/ niemiłośierdźie nád poddánymi/ ßerokimi y śmiáłymi słowy wymawiał/ godność Krolewską/ boiaźń Bożą/ karánie zá wystepki/ sąd Boży stráßny iemu przekłádał. A náostátek/ ieśliby sie niechćiał polepßyć/ Klątwą Kośćielną mu zágrażał. Ktorego ták śmiáłemu y stałemu nápominániu y karániu/ nie ieden sie z Pánow przy Krolu będących/ po ćichu go chwaląc/ dźiwował. Krol nápominánie Stánisławá S. lekce sobie ważąc/ z wielkim gniewem y popędliwośćią mu grożił/ łáiał/ á nákoniec/ ieśliby tákiego nápominánia y karánia nie przestał/ śmierćią prędką odpowiádał.

O námyślániu Stánisławá S. coby dáley z Krolem nieukaránym począć miał/ y o wydániu klątwy Kośćielney nań.

NAmyśláiąc sie S. Stánisław ktorymby obyczáiem dáley z Krolem nieukaránym postąpić miał/ y ten yow z Duchownych/ táką mu rádę dawał/ áby nápominániu y karániu Krolskiewemu sobie y zdrowiu swoiemu vgadzáiąc pokoy dał/ y przed nim śie schraniał. Ale Stánisław S. w nocy y we

dnie/

dnie Páná Bogá o to práßał/ otym vstáwnie z duchownymi gadał/ áby mu Pan Bog dla imienia swoiego dla zbáwienia Krolewskiego/ dla wyswobodzenia ludu Polskiego/ śmierćią męczennicą vmrzeć dał. A sam sie zá Krolá/ zá iego obaczenie/ zá grzechow przepußczenie we dnie y w nocy Pánu Bogu modlał/ mße miewał: pośćił sie/ we włośieniu chodźił/ przed Bożym vmęczenim częstho klękał/ záślepienia Krolewskiego płákał. A iż żadnego polepßenia po nim nie widźiał/ klątwę Kośćielną nań wydał/ ludźiom sie go wystrzegáć kazał/ świątośći kośćielnych vżywánia/ do Kośćiołá chodzenia mu zákazał.

O wzgárdźie klątwy kośćielney przez Krolá Bolesławá.

KLątwę Kośćielną Krol wzgárdźiwßy/ práwá Bożego y ludzkiego zápomniawßy/ nád zákazánie vpornie do Kośćiołá chadzał przy służbie Bożey bywał/ bydlę ktorego przećiwko náturze nie dobrze vżywał/ Pánu Bogu ná pośmiech y Stánisłáwowi Swiętemu ná złość/ ludźiom ná dźiw/ chędogo vbieráć/ przy sobie gdźiekolwiek iechał iáwnie wodźić przy drzwiách Kośćielnych/ kiedy przy służbie Bożey nád zákazánie bywał stáwiáć kazał. Co wßystko Stánisław S. bacząc y tego żáłuiąc/ vpornego Krolewskiego do kośćiołá chodzenia/ sprosne° bydlęćiá przed nim wodzenia ćierpieć niechćiał y w Kośćielech poki Krol bywał/ służby Bożey spráwowáć nie dał/ z bydlęćiá áby sromotę Krolewską okazał/ vbior zerwał/ nozdrze y gębę wßystkę własnymi rękámi obrzázał. Co mu niektorzy zá złe śmiáłe vporne y niebáczne mieli/ iż Krolá przećiwko sobie popędliwego ná sie bárźiey iątrzył/ w tym go winowáli. Drudzy záśie báczniey ßy/ dźiwuiąc sie wierze y cnoćie iego/ iż niedbáiąc ná wßystkie przegrozy Krolewskie/ złość karał: zá wielką miłość ku Pánu Bogu y bliźniemu/ wychwaláiąc go to poczytáli.

O myśli y rádźie Krolá Bolesłáwá ná śmierć S. Stánisłáwá

E

Krol Boleſław dla klatwy Kośćieiney na ſie wydánia/ y dla bydlećiá ſwego oſpecenia/ ná Stániſłáwá S. barziey niż przed tym śie rozgniewał/ o iego śmierći myſlac záwżdy z Dworzány y pochlebcami ſwymi o tym radzał/ czego mu też ieden álbo kilká dobrych poradnikow odradzał: y by ſie był S. Stániſław zá ſtáránim y pilnośćia przyiaćioł ſwoich/ y meżow duchownych nie ſchraniał/ iużby był onymi czáſy żywotá przez Krolá oſtradał.

O czáſie y mieyſcu przez Krolá Boleſłá-wá/ ná śmierć Stániſłáwá S. vpátrzonym.

Od złego vmyſłu y przedśiewźiećia ſwego vpornego/ przećiwko Stániſłáwowi S. Krol Boleſław nie mogac być żadnymi zdrowymi rádámi/ żadnymi namowámi / y żadnymi ſtráchy odwiedźiony/ ku wypełnieniu złośći ſwey dawno przed tym vmyſloney/ dniá czáſu y mieyſcá ſnádnego ßukał. Y tráfilo ſie czáſu iednego/ dniá mieśiacá Máiá trzynaſtego/ á ná piątek przypádłego/ iż Stániſław S. ſchramáiac ſie poſpolitowánia Krolá záklętego á chcąc ſie modlić Pánu Bogu ſam zá śie/ zá Polaki y zá náwrocenie iego/ nábrawßy z ſobą duchowieńſtwá/ ßedł ze mßą nie dáleko od Kráko: do Kośćiołá kiedyś Pogáńſkiego/ á náon czáſiuż Pánu Bogu y Swietemu Michałowi/ ze wßyſtkimi Anioły Bożymi poświeconego / z opoki białey ná máłey ſkále (od ktorey po dźiś dźień Skałka zową) obwyß okrągło zbudowánego/ z iedne ſtrone máłym iezłorkiem obtoczonego. Krol iż Stániſłáwá S. przez Dworzány ſwoie wßedy y záwżdy ku zábićiu śpiegował/ gdy ſie o nim w Kośćiele v S. Micháłá ná Skałce dowiedźiał/ ráduiac ſie iż czás y mieyſce ſnádne ku zábićiu iego miał/ Dworzánom ſwoim/ ktorzy mu w tym po iego myſli byli z ſobą iść kazał/ ná ono mieyſce z gniewem prędko przybieżał: Kośćiołá/ boiac ſie by z niego Stániſław S. nie vćiekł/ dworzánom wokoło ſtrzedz kazał Stániſław S. ácz zá oznaymienim Duchowieńſtwá ſwego o przyśćiu Krolewſkim z Dworzány ſwoimi/ przećiwko ſobie wie-

bie wiedźiał/ ácz ſtráßliwy y głośny chrzeſt zbroie czuł y ſłyßał/ przedśie żadnego znáku boiáźni po ſobie nie okazał/ męki okrutney ćierpieć ſie nie bał/ rozumieiac iż ſie dźień przybliżał ktory wolę vczynkiem doświádczyć miał. Oczy ku P. Bogu wzgorę podniozßy z obliczem weſołym y vmyſłem śmiáłym/ mocnym y ſtałym ná modlitwę ſie vdał/ Páná Bogá proßąc/ aby ſámemu ſtałe ćierpienie/ ludu Polſkiemu y iego morderzom grzechow przepußczenie/ á owieczkom iego Boſkiego zmiłowánia ſwego obronę dał.

O Modlitwie Stániſłáwá S. przed śmierćia ſwoia przy Ołtarzu we Mßey w Kośćiele ná Skałce vczynioney.



NAłáſkáwßy nád wßyſtkie Pánie Boże y Stworzyćielu y Odkupićielu/ przed ktorym wßyſtkie rzeczy żywia/ po ktorego woley wßyſtkie ſie rzeczy ſpráwuia/ zá ktorego dobrodżieyſtwem duße wßyſtkich dla twego imienia vmieráiacych/ w lepße ſie odmieniáia: błogosłáwie ćie ktoryś mie do tey godżiny y do tey męki przywieść raczył/ abych vczeſtnikiem męki y kielichá Chryſtuſowego był. Wielbie ćie przez Páná Jezuſá Chryſtuſá iedynego ſyná twoiego/ Bogá wiecznego y Biſkupá prawdżiwego/ dla ktorego ćie męki przyczyny y záſługi/ proße/ ábyś mi dla czći y ſpráwiedliwośći twego imienia/ dla wiáry twoiey/ y dla ludu Polſkiego wyſwobodzenia/ ku znoßeniu wßyſtkich mąk/ vmyſł mocny y ćierpliwy raczył dáć/ nád ludem ſie Polſkim/ grzechy przepuśćiwßy zmiłowáć/ owieczkom moim/ álbo ráczey twoim/ ſtáwam obronę dáć/ á niewiádomośći Krolewſkiey y dworzánom iego okrutnych zá grzech nie poczytáć.

¶ Tey modlitwy dokonawßy: Mßa w vbierze Biſkupim z wielkim ſtráchem wßytkiego Duchowieńſtwá przy ſobie ſtoiacego/ do końcá ſpráwował/ á Krol z woley Bożey od zábićia iego thák ſie długo ażby mßą odpráwił wſtrzymawał. Ależ przedśie będąc przyrodzenia okrutnego y zetrwánia niećierpliwego/ gniewem poruszony y popędliwośćią zápalony/ Dworzány áby Stániſłáwá S. choćiaßy przy Mßey zábili poſłał.

O dżiwney rzeczy nád Dworzány Krolewſkimi przed zábićim Stániſłáwá S. w Kośćiele ná Skałce mocą Bożą okazáney.

DWorzánie Krolewſcy zbroyni ku zábićiu Stániſłáwá S. poſłáni w Kośćioł wßedßy á onego vyrzawßy/ zá okazánim iáſnym mocy Boſkiey/ polękawßy ſie y pobledniawßy/ koláný y inßymi członkámi trzepiocąc/ ſobą y zbroią bárzo chrześcząc/ ná źiemię wznák zupadáli/ á potym z Kośćiołá na báuku czworgiem wychadzáli. Ktore Krol iż prozno przyßli kárał á iżby drugi raz ßli/ á Stániſłáwá S. zábili/ niełáſkáwie roſkazał.

Kthorzy pokrzepiwßy ſie y miecze gołe pobrawßy/ do Kośćiołá weßli/ á kußąc ſie o zábićie iego/ drugi raz pomdlawßy/ ná źiemię zupadáli/ y iáko pierwey z Kośćiołá wychadzáli. Ktore Krol iáko boiáźliwe zfukał/ á iżby co rychley Stániſłáwá S. zábili/ ſrogimi słowy roſkazał. Dworzánie ácz gniew Boży y boiaźń/ ná ſie z niebá zeſtáną baczyli/ wßákże boiąc ſie Krolá áby roſkazánie iego wypełnili/ do Kośćiołá weßli/ w ktorym podrętwiawßy nie ináczey iedno iáko vmarli/ wznák ná źiemię ćięzey niż przed tym/ zupadáli/ y ták niedotykáiąc ſie Stániſłáwá S. iuż trzeći raz ſtráchem pokaráni/ z Kośćiołá wybieżeli/ iż ręce ſwoie mdłe ku zábićiu iego mieli/ iż trzy kroć z wielkim ſtráchem ná źiemię vpadáli Krolowi okrutnemu powiedżieli. Krol ná powiádánie Dworzánow niedbáiąc/ ná moc Bożą ktora ſie przez troiákie ich ná źiemię vpadánie okazáłá nie pámiętáiąc: áby Dworzánie zá iákimi czáry ná źiemię trzy kroć vpadáli/ áby ſobie ſtráchy y vpadánie wymyſláli mniemáiąc/ z groźbą y popędliwośćią im łáiał/ y one karał/ wyrodkámi nie Rycerzámi/ niewiáſtámi nie mężámi ie názywał/ iż wiele ich zbroynych iednego Kápłaná nie zbroynego/ z Kośćiołá wywlec á iego krzywd nád nim śię pomśćić nie mogli/ ſromotnie im wymawiał.

Wtora Częſt Hiſthoryey Stánisłáwá Swiętego.

¶ O zábićiu Stániſłáwá S. po Mßey przy Oltarzu/ przez Krolá Boleſłáwá/ w Kośćiele S. Michálá ná Skałce.



Cześć Wtora.

KRol Boleſław/ iż Dworzánie Stániſłáwá S. zábić nie mogli obaczywßy: więc ſam miecz dobyty porwawßy/ z Dworzány okrutnymi do kośćiołá ſprośnie nań wołáiąc/ y ßpetnie mu łáiąc/ z gniewem y z popędliwośćią wbieżał/ y ćiawßy go co nabárźiey y nagłebiey mogł w wierzch głowy/ kiedy Mßey dokonawał/ zámordował. Potym ná więtßą zelżywość y oßpecenie ćiáłá iego/ iuż ná źiemi troche ießcze żywo leżącego (mßcząc ſie bydlećiá ſwego/ ktoremu był S. Stániſław nozdrze y wßyſtke gębe oberznął/) włáſnymi rękámi ſwoimi/ nos y iágody y wárgi mu obrzázał/ á pothym ćiáło iuż martwe zá Kośćioł wywlokßy/ Dworzánom ktorzy przed Kośćiołem dźiwuiąc ſie ku czemu Krolewſka śmiáłość przyść miáłá/ we zbroi ſtali w kęſy rozśiekáć kazał/ mniemáiąc iżby tym obyczáiem pámiątkę iego ná źiemi v ludźi wygłádźić miał: Archidyákonowi/ Kánonikom y inßym Kápłanom ktorzy mu przy Mßey ſłużyli pokoy dał.

O Rozśiekániu ćiáłá Stánisłáwá S. y rozmiotániu iego/ przez Dworzány Krolewſkie.

DWorzánie iż ſie Krolowi zá to nie złego nie przydáło bacząc/ á iákoby oney ſwoiey pierwßey nad żywym nieśmiáłośći/ ktora im Krol wymawiał/ pozbyć chcąc/ ná ćiało ſie vmárłe od Krolá ſobie podáne porwáli/ á ieden drugiego w rabániu vprzedzáiąc/ rękę práwą pierwey y głowę odćiawßy/ y z głowy od ćiáłá iuż odćiętey/ Koronę Kápłáńſką mieczmi odćiąwßy/ oſtáthek ćiáłá w máłe kęſy/ mieczmi y puginałmi rozśiekáli/ ktore ná roſkazánie KROLEwſkie/ ná rozmáithe y dálekie mieyſcá po źiemi/ ku ziedzeniu Beſtyiom y ptakom rozmáitym rozmiotáli/ ſpodźiewáiąc ſie/ iżby tákim ſrogim rozśiekánim y rozmiotánim ćiáłá/ S TAniſłáwowi Swiethemu mierźiączkę y lekkość vczynić mieli. A miedzy inßymi członkámi

ciáłá/ pálcá iednego członeк/ w ieziorko przy Kośćiele/ ktory potym rybá ziádłá/ wrzućili. Co vczyniwszy/ pospołu z Krolem prze-



chwaláiącym sie z tego przed nimi/ do pálacu sie wroćili. A tym obyczáiem/ Stánisławá ś. zá Papieżá Grzegorzá śiodmego. Roku lat iego piećdźiesiątego / á ná Biskupstwie Krákowskim roku osmego/ tego świátá pozbyli.

Srogiego y okrutnego zábićia Stánisławá ś. ácz wszystek Kośćioł Krákowski żáłowáł/ wszákże żaden z przyiaćioł / towárzystwá y Duchowieństwá/ iego śmierći/ iáwnie żáłowáć y płákáć/ ćiáłá iego rozśiekánego y rozmiotánego/ zbieráć / o nim wolno gádáć/

gádáć/ do Kośćiołá ná Zamek áni do żadnego inszego znieść y pogrześć nie śmiał/ káżdy sie bał y wstydał/ żadny chybá pokątnie á poćichu/ y pisnąć nie śmiał/ bo to był Krol pod gárdłem tego wszystkiego zákazał. A sam z Dworzány swymi/ chcąc imię y sławę Stánisławá S. zátłumić y wyniszczyć/ żywot iego święty y spráwy wszystkie pobożne opák wywracáiąc: potwarzy/ wymysły/ y żárty rozmáite o nim składał/ ktore ták słowy iáko y vczynkámi/ rozsławiał.

O znakach y cudách z niebá/ przez trzy dni y nocy/ nád ćiáłem Stánisławá S. rozśiekánym y rozmiotánym widáne.

PAn Bog spraw pobożnych y zasług Stánisławá S. nie raczył zaćmić/ áni ludźi dobrych y nabożnych z iego śmierći okrutney żáłosnych zásmućić/ bo cokolwiek Krol ná iego lekkość y sromotę chćiał vczynić/ to wszystko Pan Bog/ ná iego wielką sławę y cześć raczył obroćić. Abowiem názáiutrz po zábićiu Stánisławá S. gdy iuż Krol z Dworzány swoimi okrutnymi/ śmierći iego pomocnikámi/ ćiáło Stánisławá S. od zwierząt y ptakow strawione być mnimał/ Pan Bog ku straży y odbijániu bestiy y ptakow/ od ćiáłá iego/ czterech Orłow tákich y ták wielkich/ y od ludźi rzadko widanych/ od czterech stron świátá zesłał/ y w nocy káżdą cząstkę ćiáłá/ pochodniámi y promieniámi iásnymi z niebá oświecał.

O zbieraniu y skłádániu ćiáłá Stánisłáwá S. ná kęsy rozśiekánego.

ZNáki y cudá przez cáłe trzy dni y nocy z podźiwieniem wiernych á nabożnych ludźi/ z niebá widáne/ y miedzy ludźmi rosłowione/ niektorym nabożnym Kánonikom y Práłatom Krákowskim y inszym pospolitym nabożnym ludźiom/ pilności y śmiałośći ku zbieraniu y powinnemu pogrzebieniu częśći ćiáłá przydáły. Ktorzy ná srogość y zákazánie Krolewskie niedbáiąc/ ná mieysce męki S.

 Stánisła-

Stánisłáwá się zeszli/ częśći ćiáłá przez Dworzány okrutne po rozmáitych mieyscách rozmiotáne/ á do ich przyśćia przez Orły pilnie strzeżone/ iáko rożá y lilia rumiáne y iásne/ ná gromádę członek ku członkowi przykłádáiac znieśli/ á zniozszy y złożywszy wnet/ z wielkim podziwieniem/ ćiáło cáłe/ y ták iáko przedtym zupełne/ bez żadnego znáku blizn obaczyli. A ták dáleko się ináczey niż Krol chćiał zstáło/ gdy ćiáło ná ták wiele częśći rozśiekáne/ zá strażą y posługą Anielską/ á zá spráwą Boską ku pierwszey osobie/ przywrocone było.

O dziwnym przywroceniu pálcá Stánisłáwá S. do ćiáłá złożonego.

Aiż z wiela częśći członkow ćiáłá Stánisłáwá s. członek ieden pálcá rożnowátego práwey ręki z pierzśćieniem. Ktory był w ieziorko przy Kośćiele przez Dworzány okrutne Krolewskie wrzucony/ y od Ryby pochwycony/ niedostawał/ dziwnie gi P. Bog iásnośćia z Niebá/ ktora nád ryba gdziekolwiek się obroćiłá pływáiąc/ świećiłá/ wydawał. Zá ktorym znákiem rybitwi rybę poimawszy y rozrysowawszy/ członek ktorego niedostawáło/ z kśienćá wyięli/ ktory Kánonicy do ćiáłá ná swoie mieysce przyłożyli.

O zacnośći wody sadzawczáney pod Skałką/ o mocy iey/ y cudách.

NA dotknienie członká Stánisłáwá S. wodzie sadzawczáney pod Skałką/ dał Pan Bog tákie vczćienie/ iż z niey wiele ludźi rozmáitymi chorobámi niemocnych bráli/ y dziś biorą (wierzmi) vzdrowenie. Ktorey wody kiedy kto potym ná potrzebę domową vżywał/ wnet nád nim Pan Bog osobliwy iáki dziw y cud okazał/ z ktorych cudow/ iam tu dwá/ wziawszy ie z Historyey Stánisłáwá S. przez Kśiedzá Długoszá spisáney z Tráktatu 3. z Kápit: 51. z listu 83. y z Kápit: 52. z listu 84. nápisał.

Część Wtora.

Jeden Cud.

BDy czásu niektorego/ Mieszczká iedná Kázimirska Páni y z mężem swoim/ sławy dobrey/ z Páráfiey Skáleckiey/ dziewkę swoię służebna ze wśi nowotna/ po wodę ná pránie chust do wisły posłáłá/ á oná iáko nowotna/ niewiedząc gdzie do wisły chodzą/ do stawku pod Skałkę szedszy wody nábráłá/ y przyniozszy pániey podáłá/ Páni niewiedząc áby wodá od S. Stánisłáwá z stawku byłá/ nákráiawszy w nie mydłá do ogniá przystáwiłá. A kiedy iuż chusty z oney wody práć miáłá/ wielkość świerczow w gárncu z przelęknienim się vyirzáłá. Potym Mikołáiá Kośćiołá Zamkowego Pisárzá/ ktory v niey ná ten czás mieszkał/ ieśliby iey tego nie vczynił pytáłá/ á od niego iż tego nie vczynił vsłyszáłá: tylko się iey kazał dowiedźieć/ nie stawkuli to od Skałki wodá byłá. Czego iż ták było gdy się dowiedziáłá/ wodę onę y z gárncem y z świerczámi ongąż dziewka do stawku posłáłá/ y w wodę wrzućić kazáłá: co kiedy dziewká vczyniłá/ wnet świercze zniknione obaczyłá.

Drugi Cud.

CZásu drugiego/ Mieszczánin ieden Kázimirski Jan głádki/ piwo wárząc/ á do státku wody ku odrobieniu piwá nie máiąc studze swemu záprzągszy konie w woz/ do stawku pod Skałkę po wodę z kłodą iecháć kazał. Ktory do stawku przyiechawszy y wody w kłodę nálawszy/ gdy konie z wozem poganiał/ żadnym obyczáiem wozu z mieyscá ruszyć y poćiągnąć nie mogł/ áż onę wszystkę wodę z kłody wylał.

O Pogrzebie Stánisłáwá Swiethego.

ZDziwow y znákow ktore się przy zbieraniu y skłádániu Ciáłá Stánisłáwá s. dźiały/ ludźie nabożni będąc poćieszeni y vweselem/ ćiáło iego do Kośćiołá S. Michałá ná Skałkę gdźie

męke podiął/ wźiąwßy przez żadnych Ceremoniy/ obawáiąc ſie



Krolá z yeżćiwośćią y rádośćią przed drzwiámi Kośćielnymi ná dworze w proſtym grobie pochowáli.

O obwieſzczeniu śmierći Stánisłáwá S. do Papieżá/ y o wydániu Klątwy Papieſkiey ná Krolá z Dworzány iego/ y ná wßyſtko Kroleſtwo Polſkie/ dla śmierći iego.

Po zábiciu

Cżęść Wtora.

Po zábićiu Stániſłáwá S. ludźie dobrzy á nabożni/ o śmierći ieo często z żalem vſkarżánim y nárzekánim wſpominámiąc/ v grobu iego ná káżdą noc/ iáſność wielką z nieba widząc/ do Papieżá Grzegorzá ſiodmego poſłáli/ zábićie Stániſłáwá Swiętego opowiádáiąc.

Papież z Kárdynały/ długo o tey rzeczy wątpił niedowierzáiąc/ áby pomázániec Boży/ drugiego pomázáńcá zábić miał/ áż kiedy ſie potym tego częśćią przez liſty/ częśćią przez powieść y świádomie wiela ludźi pewniey dowiedźiał/ z żalem y z płáczem teo vżywáiąc/ y długo ſie ná to z Kárdynały/ iákoby ten vczynek okrutny Krolewſki y dworzánow iego/ ſkáráć miał/ námyſláiąc/ Klątwę ná Krolá y ná wßyſtkie dworzány iego/ ktorzy mu ná to rádźili przyzwaláli/ roſkázowáli y bili/ wydał. Piotrowi Arcybiſkupowi Gnieźnieńſkiemu y wßyſtkim Biſkupom Polſkim/ áby klątwę dla tákiego okrutnego mężoboyſtwá Krolewſkiego y dworzánow ieo po wßyſtkich kośćielech Prowincyey Gnieźnieńſkiey rozeſłáli/ roſkazał. A ták Krolá iáko y dworzány iego/ Mężoboyſtwá vcżeśniki/ w Niedźiele y w inße Swiętá/ we dzwony dźwoniąc/ świece zápalone gáßąc/ iáwnie kożdego z oſobná miánuiąc/ zákléte wymieniáć kazał/ we wßyſtkim Kroleſtwie Polſkim/ w kośćielech Gnieźnieńſkiey Prowincyey/ wßyſtkich obrzędow kośćielnych/ ſłużby Bożey/ pogrzebu vmárłych ludźi/ okrom Krztu máłych dźieći/ á niemocnych ludźi ſpowiedźi/ ſpráwowáć zákazał. Od Krolá/ od dworzánow iego y od czeládźi ich/ ofiáry żadney/ y iáłmużny przyimowáć/ świątośći żadney okrom Krztu máłych dźieći/ á ſpowiedźi niemocnych ludźi/ ßáfowáć im nie kazał. A wßyſtko to ná każdym mieyſcu/ gdźieby ſie iedno był Krol álbo ktory dworzánin iego/ mężoboyſtwá vcześnik/ zá Prowincyią Gnieźnieńſką obroćił y poki by tám był/ chowáć kazał. Krolowi Bolesłáwowi/ y Kroleſtwu Polſkiemu/ wßyſtkę cześć/ godność y zacność Krolewſką odiął/ wßyſtkie Kśiążetá/ Pány/ y poddáne/ z mocy Krolewſkiey/ z poſłużeńſtwá y poddánośći powinney wyiął. Dworzánow onych okrutnych/ ktorzy Stániſłá-

wá S.

wá Swiętego zábili/ y wßystkich ktorzy od pomocy/ porády y ze-
zwolenia/ ná śmierć iego byli/ Synom/ Wnukom/ Dziedzicom
y potomkom/ ná vstáwiczną pámiątkę y wstyd/ mężoboystwá oy-
cow ich/ Dochody/ Vrzędy/ Godnośći/ ták Duchowne/ iáko y
Swieckie/ ktore ná on czás mieli/ odebráć kazał. A na potym/ áż
do czwartego pokolenia/ tákich dochodow/ vrzędow y godnośći/
rozdáwáć zákazał. Królá inßego iákiegoby kolwiek zacnośći/ sta-
nu y rodzáiu był/ na Krolestwo Polskie/ bez wiedze Stolice Pa-
pieskiey/ Piotrowi Gnieźnieńskiemu Arcybiskupowi y wßystkim
Biskupum Polskim/ Koronowáć y Oleiem S. mázáć zákazał.

O Exekucyey klątwy Papieskiey przez Piotrá Gnieźnieńskiego Arcybiskupá/ y inße Biskupy Polskie vczynioney.

PIotr Gnieźieński Arcybiskup y wßyscy Biskupowie Pol-
scy/ Mándat Papieski przyiąwßy/ ácz wielkie y srogie
rzeczy rostázáne były/ sobie vważáiąc/ Królá się też y
dworzánow iego okrutnych/ áby iákiey srogośći nád nimi y nád
máiętnośćiámi ich nie czynili/ obawiáiąc: wßákże roskazánia Pa-
pieskiego przestąpić nie śmieiąc/ klątwę iego wßędy w Polßcze
rozesłáli/ Kośćioły wßystkie/ ták Párochialne iáko y Klaßtorne/
służby Bożey spráwowáć zákazawßy/ z wielkim żalem Ducho-
wieństwá/ y pospolitego człowieká/ pozámykáli/ Królá Bolesłá-
wá ze wßystkimi dworzány iego/ śmierći Stánisłáwá Swiętego
vczesnikámi/ iáwnie imiony własnymi/ wymieniáć y kląć kazáli.
Ludźie też záśie po wßystkiey Polßcze/ ná Krolewskie okrućień-
stwo nárzekáiąc/ Stánisłáwá Swiętego śmierći hániebney żáłu-
iąc/ Krolowi y dworzánom iego/ rozmáićie vrągáli/ łáiáli y prze-
klináli.

O Fámiliách dworzánow Krolewskich/ śmierći Stánisłáwá Swiętego vczestnikow przednieyßych/ y Herbách ich.

Aczkolwiek

AczKolwiek z wiela Domow/ Rodzáiow y Fámiliy/ wiele
Dworzánow/ ktorzy ná śmierć Stánisłáwa Swiętego
z KROLEM przestawáli náydowano/ wßakże na-
więcey czterzam Fámiliam/ ktore onego mężoboystwá/ więt-
ßym y przednieyßym powodem byli winę dawano/ á z tych ie
Herbow náydowano. O ktorych kto chce wiedźieć/ niechay śię
doczyta Historyey Kśiędzá Janá Długoßá. Fol: 39. Kápit: 28.
Y Kroniki Kromerowey Fol: 61 B.

O Spráwie Krolá Bolesłáwá pod klątwą Papieską będącego.

KRol Bolesław y z Dworzány swoimi okrutnymi/ choćia
sercá záślepionego y zákámiáłego będąc/ śmierći Stáni-
sławá S. nieiáko żáłował/ przedśię klątwę Papieską na
się wydána/ zá máło sobie miał/ przez cáłe trzy látá/ ktore mu
był Pan Bog/ snadź ku náwroceniu iego y pokuśie dał/ Krolem
się czynił y pisał/ wßystkie w Koronie Polskiey/ pod swoie ro-
skázowánie przymußał/ z mężoboystwá swego y z klątwy Papie-
skiey/ rozmáitymi przyczynámi się wymawiáiąc/ w swoim vporze
záślepionym trwał. Ná namowę y rádę Piotrá Gnieźieńskiego
Arcybiskupá/ y inßych Biskupow Polskich/ ktorzy mu Stolice
Papieską/ od klątwy przenáydowáć/ zá grzech pokuty słußney/
przez posty żądáć rádźili/ nic niedbał. Aż zá czásem/ gdy mu iuż
klątwy Kośćielne niemiłe były/ gdy do niego częste wieśći o pro-
mieniách niebieskich/ nád grobem Stánisłáwá S. widánych y o
cudách ná wzywánie imienia iego/ często spráwowánych/ przy-
chodźiły/ áieśli prawdźiwe álbo zmyślane były/ doświádczyć chcąc:
ná wieżę Zamku Krákowskiego sam wstąpiwßy/ á promienie z
niebá zstępuiące/ y ćiáłu świętemu vczćiwość wyrządzáiące/ iá-
wnie vyrzawßy/ dopiero sobie grzech swoy rozmyślał/ y bárdźiey
się bał/ dopiero sobie vważał/ iákiego mężá/ iáko świętego/ iáko
sobie y Krolestwu pożytecznego/ okrutnie zámordował.

O wákowá-

O wákowániu Stolice Biskupiey Krákowskiey/ po zábiciu Stánisłáwá Swietego.

PO zábiciu Stánisłáwá S. Stolec Biskupstwá Krákowskiego/ przez trzy látá wákował/ á o wybrániu inszego Biskupá żaden niedbał. Jedni po ták świetym meżu Biskupem być nieśmieli. Drudzy sie Królá iż okrutny był á ku zábiciu predki bali/ á drudzy sie ná wnetrzna walkę y niezgodę/ co dźień wszczeta/ ogladáli/ drudzy zásie/ tego v Papieżá Grzegorzá śiodmego/ ktory sie Biskupá inszego Stolicy Krákowskiey dáć zbraniał/ otrzymáć niemogli.

O Porzadku w Polszcze / ták Krolewskim jáko y inszych Polakow/ po zábiciu Stánisłáwá Swietego.

PRzez wszystek on czás/ to sobie wszyscy nawiecey ciażeli/ to zá złe mieli/ o to Krolowi vragáli/ iż po wszystkim Krolestwie polskim klatwe mieli.
Krol też vczynki swoie ná vmyśle y sumnieniu swoim rozmyślał/ iáka sromotę/ nie tylko sobie/ ále vrodzáiowi y potomkom swoim vdziáłał/ iáko sie plugáwym grzechem zmázał/ iáko niewiástom dźieći od pierśi odeymuiac/ szczenietá przysadzáć kazał/ iáko poddáne podatkámi wielkimi obćiażał/ iáko nápomináñie y karánie Biskupie zbáwienne wzgardzał/ iáko go zámordował. A ták przed sumnienim/ ktore go y przez sen trapiło/ nie mogł spokoynie ieść y pić/ czego w nim żaden dworzánin/ przyiaćiel żaden/ namowámi/ rádámi/ potucha dobra/ nie mogł vspokoić / wiac zá tym w Krolestwie rozruch/ niezgodá y nieporzadek nástał/ rzadki był pan wielki/ okrom troche dworzánow/ meżoboystwá vcześnikow/ ktoryby ná Królá nie westchnawszy/ weyzrzał/ ktoryby sie záiego páństwo nie wstydał/ ktoryby mu śmierći nie żadał. Wszyscy sie go iák powietrza chronili/ nim śie brzydźili/ w nienawiśći go mieli/ wiele sie ich ná iego śmierć/ álbo wieżienie sprzyśiegáli

sprzyśiegáli/ máiac zá to/ iż nie ináczey sławy y zacnośći Koronney dostáć/ á pomsty Bożey vść mieli/ iedno ążby go byli álbo zábili álbo wieżienim opátrzyli: Powiáty zásie niektore Ruskie/ przez niegoż pod posłuszeństwo podbite: posłuszeństwo y poddánośc opuśćiwszy/ czynszow y inszych podatkow powinnych dáwáć mu niechćieli.

O ziácháníu potáiemnym Królá Bolesłáwá z Polski do Wegier.

KRol Bolesław baczac iż złych spraw iego y vczynkow/ ludźie y Pan Bog przez karánie ćierpieć nie miał/ widzac iż od swoich y postronnych żadney łáski y przyiáźni nie miał/ skarbow dosyć nábrawszy syná Miecsłáwá we dwunaśći lećiech/ ktory po śmierći drugich iedno sam ieden był został/ y Borzywoniá syná Mszczyńego/ y wszystkie Dworzány meżoboystwá vcześniki/ boiac sie by ich nie pomordowano/ kiedyby byli w Polszcze zostáli/ z soba pobrawszy/ Krolestwo/ oyczyzne/ Korone Krolewska y Krákow opuśćiwszy/ vbior Krolewski by go Pánowie sprzyśiegli nie poználi/ z śiebie ziawszy/ á prosty ná śie włożywszy/ łzámi oczy zálewáiac/ vmyśl swoy ktory go ku tákiey złey śmiáłośći y meżoboystwu przywiodł/ táiac potáiemnie co narychley mogł/ do Wegier do S. Władysłáwá Królá Wegierskiego/ sasiádá przyiaćielá y chowáńcá swego ziechał.

O przyięćiu y mieszkániu Królá Bolesłáwá w Wegrzech.

KRol Władysław/ Krol Wegierski/ cześćia sie ná bliskość/ ná krew ná ludzkość ogladaiac/ cześćia dobre za dobre oddawáiac (bo kiedy był ten Władysław z własnego dźiedźictwá przedtym wygnány/ moca nakłádem y spráwam Królá Bolesłáwá/ był zásie do niego przywrocony) Królá Bolesławá z wielka vczćiwośćia przyiał y przez niemáły czás z wielkim dostátkiem podiął. Támże w Wegrzech bedac vczynek y przygode swoie przed

ie przed Krolem Włádysłáwem y przed Pány iego ogradzáiąc/ wiele y rozmáitych złych rzeczy ná Stánisłáwá S. powiádał/ á iż go słusznie zábił/ pokázował. Acz sie sam z sobą ná vmyśle y sumnieniu ćiężko męczył y mordował/ bacząc iż tak v swoich iáko y v postronnych nizacz stał/ iáko sie z Krolá wygnáńcem/ z bogátego niedostátecznym/ y z sławnego wzgárdzonym stał.

O ześćiu Krolá Bolesłáwá z świátá w Węgrzech/ y Dworzánow iego/ śmierći Stánisłáwá S. vczęśnikow/ y ich potomkow.

W Wielkim zámyśleniu Krol Bolesław záwżdy będąc/ w ktorego roku po ziáchaniu z Polski/ nagle sie rozniemogszy y ná głowę odziwiawszy/ miedzy gory y lásy sam ze psy tylko swoimi záßedszy/ á po nich sie dziwieiąc nábłąkawszy/ y biegáiąc vmęczywszy nagle vmárł/ á od własnych psow swoich ziedzion y pożárt. A ták przez co złośliwy Krol grzeszył/ przez toż thęż według spráwiedliwośći Bożey karan był. Abowiem iáko on Dworzánom swoim dźieći od pierśi máćierzyńskich odbieráć/ á szczenietá ku samu mleká ludzkiego przysadzáć kazał: thák też sámego Pan Bog ziedźienim y pożárćim od własnych psow iego skarał. Dworzánie też iego śmierći Stánisłáwá S. porádnicy y vczęśnicy rozmáitą á okrutną śmierćią poginęli/ y ći ktorzy z rodzáiu ich byli/ rozmáite choroby/ przygody/ niefortuny y męki ćierpiąc z tego świátá schodźili.

¶ O ześćiu Krolá Bolesłáwá z świátá/ niektorzy też ták rozumieli/ iż w iednym Klasztorze ná przezwisko Ossiá miedzy gorámi Korytáńskimi/ bez wiedze Mnichow áby Krolem Polskim był/ kuchćikiem miał być/ y thám żywot swoy z pogrzebem skończyć. Gdźie iescze po dźiś dźień (com ią też widźiał) Mniszy mieysca pogrzebu iego przed Kośćiołem ná cmyntarzu pod niebem po lewey stronie drzwi Kośćielnych/ pod kámieniem wielkim biało czerwonym z herbem Koniem osiodłánym/ y z napisem Łaćinskiem dobrze znácznym pielgrzymom vkázuią/ ktorego napisu thákie

słowá

słowá są.

¶ Rex Boleslaus POLONIÆ, occisor Sancti Stanislai Episcopi Cracouiensis. tylko.

¶ Krol Bolesław POLski/ zábijak Swiętego Stánisłáwá Biskupá Krákowskiego.

¶ Drudzy záśię iescze go w leśiech Węgierskich żywym być powiádáią/ z ktorego sępi y inszy ptacy ktorzy śćierwiem y krwią żywią/ dla okrutnego vczynku iego/ przećiwko Stánisłáwowi S. dopuszczonego/ ćiáło ktore ná nim przez dźień vrośćie ná kożdą noc obiadáią. A po dosyć vczynieniu zá grzech/ záśię go do Polski przyść y w niey krolowáć wulgáryzuią.

O Pierwszym Pánie y Krolu Bolesłáwie w Polszcze.

P O Bolesłáwie Krolu Polskim/ Włádźisław brát iego rodzony młodszy przezwiskiem Herman/ sam ieden po śmierći dwu bráćiey rodzonych stárszych/ Kázimierzá y Otoná zonał/ ná Krolestwo y ná wszytkie Kśięstwa/ y Páństwá Polskie ná mieyscu brátá swego Bolesłáwá/ bez błogosłáwieństwá y Koronácyey nástał/ bo go był Papież Grzegorz śiodmy y pokolenia iego Piotrowi Gnieźnieńskiemu Arcybiskupowi poświącáć y pomázowáć oleiem ś. ná Krolestwo zákazał: y przeto sie też nie krolem Polskim pisał y miánował/ ále Pánem y dźiedźicem Krolestwá Polskiego zwał. Pod tegoż czásu niemáły sie był rozruch w Krolestwie y Páństwie Polskim miedzy Pány stał.

O Spráwowániu Włádźisłáwowym ná Páństwie Polskim.

W Łádźisław Kśiążę zá zezwoleniem wszystkich Pánow/ Pánem Krolestwá Polskiego zostawszy/ iż był człowiek bárzo nabożny/ o to sie napierwey przez posły Duchowne y Swieckie v Papieżá Grzegorzá śiodmego pilnie stárał/ iáko by był

od klatwy

od klątwy Kośćielney dla zábićia Stániſłáwá S. ná wſzyſthko Kroleſtwo Polſkie wydáne wolen był/ á Stolicę Kráko: Biſkupią/ ná ktorey áż do onego dniá/ żaden po thák świętym mężu/ y w tákim zámieſzániu rzeczy nie śmiał być/ Biſkupem oſádził. Papież Grzegorz śiodmy/ wiedząc iuż zápewne/ iż Bolesław Krol Polſki Stániſłáwá S. zámordowawſzy do Węgier ziechał/ y tám odżywiawſzy żywotá mizernie oſtradał/ á brát iego Władyſław ná Kśieſtwá y ná Páńſtwa Kroleſtwá Polſkiego/ ná mieyſcu iego Pánem zoſtał/ ná vſtáwiczne Poſłow Polſkich proſby/ y Kroleſtwo Polſkie od klątwy Kośćielney/ z rozgrzeſzenim wolne vczynił/ y Stolicę Biſkupia Kráko: Biſkupem Lámpertem Fráncuzem/ przy Dworze ſwoim Papieſkim od kilká lat znáiomym/ y dobrze záchowáłym/ oſádził.

O wroceniu Kśiążęćiá Miecsłáwá ſyná Bolesłáwowego z Węgier do Polſki/ y o śmierci iego.

KSiążę Miecſław ſyn Bolesłáwá Krola polſkiego/ áby ná zelżywość y lekkość narodu Krolewſkiego/ z Dworzány ſie tułáiąc/ cudzym chlebem nie żył/ przez Kśiążę Włádziſłáwá Monárchę Polſkiego ſtryia ſwego rodzonego/ do oyczyzny wezwány/ do Polſki ſie y z Pány Polſkimi ktorzy byli poſpołu z Krolem Bolesłáwem dla zábićia Stániſłáwá S. do Węgier ziecháli wroćił. Ktorego Pánowie Polſcy á zwłaſzcża oni ktorzy ſie byli ná śmierć oycá iego ſpikneli/ dowćipnym bacząc/ á tego áby był potomká z żony ktora z Kśiążąt Ruſkich miał nie ſpłodził ſtrzegąc/ á tego ſie też áby ſie był krzywd oycowſkich/ ná nich álbo ná ich ſynách nie mśćił obawiáiąc/ w młodych lećiech iego/ potáiemnie iádem zárážili/ y w Kośćiele ná Zamku Krákowſkim przy ſmutney Mátce iego przy Kśiążęćiu Włádyſłáwie ſtryiu iego/ y przy wielkośći inſzych ludźi pogrzebli: y ták w śmierći iego wſzyſtko pokolenie Bolesłáwá przed tym Krolá Polſkiego zámkli.

Trzećia Część Hiſtoryey Stániſłáwá Świętego.



O cudách przy Grobie Stániſłáwá S. w Kośćiele S. Micháłá ná Skałce/ przez vſtáwiczna dziesiec lat widánych y ſpráwowánych.

ACzkolwiek rozmáite y vſtáwiczne cudá przez cáłe dźieśięć lat/ przy Grobie Stániſłáwá S. ná Skałce ná wzywánie imienia iego były widáne y ſpráwowáne/ wſzákże część ia dla boiáźni Krolá Bolesłáwá Krolá Polſkiego/ ktory Stániſłáwá S. zabiwſzy/ trzy látá ieſzcze v Polakow roſkázował/ á częśćią dla zákázowánia Kśiążęćiá Władźiſłáwá brátá iego. Ktory po nim náſtawſzy pánował/ nie wſzyſtkie od ludźi były obiáwiáne/ piſáne y ná potym powiádáne. Okrom tych ktorych miedzy inſzych wiela zátłumić/ zaćmię zákryć áni zápomnieć możono.

¶ Jeden cud/ iż przez cáłe dźieśięć lat ná kożdą vſtáwiczną noc v Grobu iego świátłość iáſna y pochodnie z niebá zſtepuiace widano. A drugi/ iż wiele ludźi nabożnych/ v Grobu iego we dnie y w nocy bywáiacych/ Stániſłáwá S. w Kośćiele S. Michałá ná Skałce/ miedzy pochodniámi świecącymi/ y Kośćioł wſzyſtek oświecáiacymi/ przy ołtárzu w vbierze Biſkupim ſtawáiacego y błogoſłáwieńſtwo ludźiom zchadzáiacym ſie dawáiacego widawáli. A trzeći cud/ iż ludźie niemocni/ kiedy do nich proch y kámyczki od Grobu Stániſłáwá S. przynoſzono/ od niemocy ſwoich/ zupełnie vzdrawiáni bywáli.

O widzeniu Pániey iedney/ ktore widźiáłá w nocy w Kośćiele S. Michałá ná Skałce/ bedąc ná Modlitwie v Grobu Stániſłáwá Swiętego.

PO dźieśiąći lat/ od zábićia Stániſłáwá S. Páni iedná nabożna/ ſzláchetna/ Swiętoſłáwá imieniem/ v grobu Stániſłáwá świętego/ opodal w noc ná modlitwie często bywáiac/ á zaſług iego w ſwoich y w inſzych ludźi potrzebách/ do Páná Bogá vżywáiac. Czáſu iednego zábáwiwſzy ſie wielkim nabożeńſtwem/ záſnełá/ y iákoby w iákim záchwyceniu bedąc/ zdáio. ſie iey

to ſie iey/ iákoby do Kośćiołá S. Michałá ná Skałce/ bárzo iáſnego wſtąpiłá/ y iákoby w teyże godźinie/ Stániſłáwá świętego Biſkupim odźieniem vbránego/ z wielkośćią oſob zacnych/ ktorzy wokoło niego ſtali/ y onemu ſłużyli/ Mſzą przy ołtarzu/ iáwnie máiacego/ widźiáłá/ y iákoby ták przy początku iáko y dokończeniu/ onego nabożeńſtwá/ ktore Stániſław S. ſpráwował byłá.

O rozmowie Stániſłáwá S. z Swiętoſłáwą/ w Kośćiele S. Michałá ná Skałce/ o przenieśieniu kośći ſwoich.

PO onym widzeniu y ſpráwie/ Páni oná/ gdy ſie ile mogłá po przeleknieniu obaczyłá/ á zá roſkazánim/ przed obliczność onych vczćiwych oſob/ bliżey przyſtąpiłá/ wnet ſie przed nią/ on Biſkup/ nád wſzyſtkie co przy nim byli/ vrodą y vbiorem zacnieyſzy/ ſzerokimi ſłowy ná Polaki vſkarżał/ á nawiecey Duchownym Kośćiołá Krákowſkiego przełożonym winę dawał/ iż dla ich leniſtwá y niedbáłośći/ przez ták długi czas/ ná podłym mieyſcu y w grobie podłym/ kośći ſwoie leżące widźiał. Potym ſie iey kto y co zacż był mowiąc z nią/ oznaymił. Jaćiem ieſt Stániſław/ Biſkup Krákowſki/ od ćiebie corko/ áż do tego czáſu/ miány w wielkiey vczćiwośći. Zá ktorą łáſkę y zaſługę/ polecam ći roſkazania ſwego/ tę poſługę. Idź corko z tym poſelſtwem do Lámperta Biſkupa Krákowſkiego/ namieſtniká moiego/ y do Kánonikow bráciey moich/ y ie°/ áby dáley przed Kośćiołem w proſtym grobie/ nie dopuſzczáli być mnie/ kośći moich y ciáłá moiego/ ále iżby ie z tąd iákoby narychley mogli/ przenieśli/ do Kośćiołá Krakowſkiego Zamkowego/ iżby ſie tám y ludzka częſtſza poćiechá/ y chwałá wietſza dźiala/ Bogá wſzechmocnego.

O przyprawie Biſkupá y Prálatow duchownych/ ku przenieśieniu Stániſłáwá S y o porządku przenieśienia iego z Kośćiołá S. Michała z Skałki/ do Kośćioła S. Wacłáwá ná Zamek Krák.

PRawdziwey powieśći Slachetney a nabożney niewiáſty Swiętoſławy/ Lámpert Biſkup Krákowſki/ z Kánoniki y Práłaty Krákowſkimi/ iż y przedtym dobre świádomie o niey mieli/ záraz vwierzyli/ á zá porádą pierwey Kśiążećiá Włádyſłáwá Páná Polſkiego y dozwolenim iego/ Ciáło Stániſłáwá S. przenieść vmyſlili/ święto y dźień przenieśienia vſtáwili/ y przez kilká dni oznáymowáć kazáli. Potym dnia Mieśiącá Páździerniká dwudzieſtego oſmego/ á Roku od národzenia z Panny Máryey Syná Bożego. Tyśiącnego/ ośmdźieśiątego/ oſmego. Grob z ktorego wonność wielka byłá otworzyli/ ćiáło Stániſłáwá S. z źiemie z śpiewánim y płáczem podnieśli/ á w chedoga trunnę włożywßy/ Biſkup z Kánoniki ná rámionách nioſąc/ przy wielkośći ludźi/ ktorych ſie było z miaſt y ze wśi náßło/ do Kośćiołá wielkiego S. Wacłáwá Męczenniká/ ná Zamek Krákowſki z vczćiwośćią wielką przynieśli/ y w pul Kośćiołá/ w Grobie chedogim z kámieniá wyćioſánym/ á blácha złota/ obrázámi męki iego vrobioną/ z wierzchu obitym położyli. Przy ktorym te wierße/ złotymi literámi wyrobione za napio przydáli.

Tumba STANISLAI cineris tegit iſta Beati,
REGIS Boleslai quia non fauit impietati.
MArtyrio meritas cœli nigrauit ad edes,
Fœlix cui Deitas merces, cui ſydera ſedes.

☞ Po polſku też ták może rozumieć.

Stániſłáwá S. w tym tu Grobie proch ieſt y kośći/
Przetoiż Krolá Bolesłáwá hámował z iego złośći.
Przez zaſługę Korony męczeńſkiey do Niebá ſie doſtał/
A ßcześliwy iuż/ iż Páná Bogá y niebá pozyſkał.

¶ Od tegoż czáſu/ iáko ćiáło Stániſłáwá S. z Skałki ná Zamek przenieśiono/ dla dźiwnych cudow y vczynkow/ kthore ſie przez zaſługi iego támdźiewáły/ Kośćioł wielki Stolice Biſkupiey Krák:

Krákow pod imienim y Tytułem S. Stániſłáwá zwano/ á imienią y Tytułu dawnego S. Wacłáwá zániechano.

O cudách po przenieśieniu Stánisłáwá S. w Kośćiele ná Zamku Krákowſkim widánych/ słycháných y ſpráwowánych.

ABRzli á zawiśni ludźie znákow y cudow ktore śię zázywotá przy śmierći y przez cáłe dźieśięć lat/ po śmierći Stániſłáwá S. dźiały zle nie wykłádáli/ álbo ich zá niepewne mieli Pan Bog chcąc go przed wßyſtkimi ludźmi wielbić/ y iákowey zaſługi á świątobliwośći był oznaymić/ znákow y cudow zá czáſem vmnieyßyć niechćiał/ y owßem ich częſto więcey przyczyniał/ z ktorych wiela/ iam ich tu ieden álbo dwá nápiſał. Nocy iedney w Kośćiele STániſłáwá S. ná Zamku dzwonienie wßyſthkich dzwonow bez żadney pomocy ludzkiey słyßano/ y w ten czás Stániſłáwá S. z wielkośćią oſob zacnych v wielkiego Ołtarza Mßą máiącego/ y błogoſłáwieńſtwo dawaiącego widźiano. Rychło záſię potym/ Miſtrz Benedykt Kośćiołá Zamkowego Szkoláſtyk/ w tymże Kośćiele przed iutrznią ießcze ná Modlitwie bywáiąc/ z Kśiedzem Dámianem Dźiekanem/ y z Kśiedzem Janem Proboßczem tegoż Kośćiołá Práłatámi/ y z Piotrkiem áż Gromáßą/ y z inßymi Swiatnikámi Stániſłáwá S. w Biſkupim vbierze z Anioły Bożymi/ y z dußámi świętymi z wielkośćią lamp y świec gorających mßą miewáiącego/ y wßyſtkie ołtarze w Kośćiele obchodzącego/ y błogoſłáwieńſtwo dawáiącego częſto widawał. Więc záſię ná zaſługi Stániſłáwá S. ná wzywánie imienia ie°/ ná dotykánie pierśćieniá iego/ vmárli/ vtonieni/ z moſtow z domow ſpadáiący zábijáni ożywiáli: ślepo národzeni/ náoczy pop ſowáni przegládáli: niemocni od rozmáitych chorob bywáli vzdrowieni: od Dyabelſtwá trapieni wolnymi bywáli: ná wodźie w przygodách bywáiący bywáli záchowáni.

Czwarta Czeſt Hiſtoryey Stániſláwá Swietego.

O kánonizácyey iego.



O tych

O tych / ktorzy przednieyſzym powodem Kánonizácyey Stániſłáwá S. byli.

Powodem Kánonizácyey Stániſłáwá S. przednieyſzym byli. Predotá Biſkup Kráko: Bolesław wſtydliwy / Leſtká białego ſyn / Pan y Monárchá polſki / ktorzy ſie o to pilnie ſtáráli. Kunegundys Bolesłáwá Monárchy polſkiego / małżonká / Królá Węgierſkiego Bele corká / od śioſtry rodzoney S. Jádwigi / Kśiężny polſkiey / S. Elżbiety wneczká rodzona / ktora ná to wſzyſtkie z Kśieſtwá ſwego dochody poſtepowáłá. Miſtrz Jákob Skárzeſzow Doktor Práwá Duchownego / Dziekan Kośćiołá Zamkowego Kráko: ktory był ná to y prace y nakład ſwoy wydał: wſzyſthko Duchowieńſtwo Dyocezyey Krákowſkiey / ktorzy ſie náto ze wſzyſtkich dochodow dobrowolnie ſkłádáli.

O poślech z Polski do Fráncyey do Papieżá / o Kánonizácya Stániſłáwá Swietego posłánych.

Iz wiele zacnych á dźiwnych cudow ná zaſługi Stániſłáwá S. w Kośćiele Zamkowym Krákowſkim / y náinſzych wielu mieyſcách ná wzywánie imienia iego Pan Bog ſpráwował. Bolesław wſtydliwy Kśiąże y Monárchá Polſki / z Piedotá Biſkupem Krákowſkim / obádwá nabożni / Posły ſwoie y wſzyſtkiego Kroleſtwá y Kośćiołá polſkiego. Miſtrza Jákobá z Skárzeſzewá Doktorá y Dziekaná Kráko: y Miſtrzá Gerárdá Goſtywiná Kánoniká Krákowſkiego: Roku / Tyśiącnego dwuſetnego y piećdźieśiątego. do Lugdunu Miáſtá Fráncuſkiego / do Papieżá Innocencyuſá czwartego: áby cudá Stániſłáwá Swietego przed nim opowiedźieli / á o Kánonizácya prośili / posłał.

O mándáci

O Mándácie Papieskim okolo wywiádowánia spraw Stánisláwá Swietego do Polski posłánym.

MIstrz Jákob z Skárzeszewá Dziekan Kráko: áczkolwiek znáki świątobliwośći Stánisláwá S. dosyć dowodnie y dostátecznie Papieżowi przed Konsystorzem iáwnym rospowiedział: wszákże Papież vważánie w tákich rzeczach przy Stolicy Papieskiey zwykle záchowuiąc. Fulkonowi Gnieźnieńskiemu Arcybiskupowi/ Tomaszowi Wrocłáwskiemu Biskupowi/ y Lubeńskiemu Opátowi/ wywiádowánie żywotá záchowánia/ porządku męki y przyczyny iey/ y cudow Stánisláwá S. á zwłaszczá iż to dawna rzecz byłá/ przez list osobliwy zlećił y roskazał.

O Komisyey Papieskiey okolo wywiádowánia spraw Stánisláwá S. do Polski posłáney.

FVlko Arcybiskup Gnieźnieński/ Tomasz Biskup Wrocłáwski/ y Opát Lubeński/ áczkolwiek według roskazánia y náuki Papieskiey/ dostáteczne wywiádowánie o sprawach y cudach Stánisláwá S. vczynili/ y przez pisánie Papieżowi słuszna spráwe dáli: Papież przedsie áby sie rzeczy pewnie dowiedział: Zakonniká iednego Jákobá Weltrenczyká zakonu Bernárdyná S. człowieká nabożnego y vczonego/ do Polski z Komissyą pisáną posłał: áby sie od pierwszych Inquisitorow/ Fulkoná Arcybiskupá Gnieźnieńskiego y inszych/ iesli w wywiádowániu ták postępowáli iáko Papieżowi spisawszy pod pieczęćiámi posłáli/ wywiedział: áby osoby świádkow co o Stánisláwá S. żywoćie záchowániu/ śmierći y cudách od swoich stárszych słycháiąc/ zeznawáli oglądał/ áby one ktorzy od rozmáitych niemocy ná zasługę Stánisláwá S. bywáli vzdrowieni widział: áby pismá/ kśięgi/ Kroyniki/ y stáre dźieie kthoreby świątobliwość y mękę Stánisláwá S. zeznawáły/ w

Skárbie

Skárbie ták Krolewskim iáko y Kośćielnym przeyźrzał/ á wszystko wroćiwszy sie przed Papieżem powiedział.

O wtorym posłániu Posłow z Polski do Papieżá w spráwie Kánonizácyey Stánisławá Swiętego posłánych.

KOmisarze Papiescy/ Fulko Arcybiskup Gnieźnieński/ Tomasz Biskup Wrocłáwski/ Opát Lubieński Zakonu Cistercień. y Zakonnik Jákob Weltrenczyk/ gdy sie wszysthkich rzeczy okolo spráwy Kánonizácyey Stánisłáwa S. sobie zleconych dowiedźieli/ á wywiedziáne ná spisek iáwny y porządny spisáli. Przedotá Biskup Krákowski z Kápitułą Krákowską posły pierwsze/ Mistrzá Jákobá z Skárzeszewá/ z Mistrzem Gerárdem/ ktorzy sie iuż byli dawno z Fráncyey do Polski wroćili/ z Zakonnikiem Jákobem Weltrenczykiem/ Kommissarzem Papieskim: nakłádem opátrzywszy/ drugi raz w tey spráwie do Papieżá posłáli. A dla łatwieyszego tey spráwy odpráwienia/ kilká Zakonnikow vczonych y nabożnych/ Zakonow S. Dominiká y S. Bernárdyná/ z Klasztorow Krákowskich ku onym Posłom przydáli. Posłowie Papieżá iescze w Lugdunie zástawszy/ cudá wielkie/ vczynki dźiwne porządek y przyczynę Męczennictwá Stánisláwá S. przed nim y przed Kárdynałmi w Konsystorzu iáwnym/ dostátecznie rospowiedźieli: pytánie świádkow przez Kommisarze iego spráwowáne y spisowáne vkazáli. O Kánonizácyą v Papieżá y Kárdynałow prosili.

O drugim Mándácie Papieskim/ o wywiádowániu spraw Stánisláwá Swietego do Polski posłánym.

ANi ktorzy Kárdynáli dla stárośći y dawnośći czásu/ o męczennictwie prawdźiwym Stánisłá: S. y cudách iego wątpili/ á więtszey znáczniey szewy wiádowánia o nim chćieć

mieli

mieli: Posłom Polskim z nowym Mándatem Papieskim do Komisarzow pierwszych wroćić sie kazáli/ roskázuiac im/ áby sie iescze lepiey żywotá/ rodzáiu/ porządku y przyczyny Męczennictwá/ cudow/ świątobliwośći y zasług Stánisłáwá S. wywiedźieli/ á przez nowe świádectwá y spiski/ Papieżá o wszystkich rzeczách vpewnili. Przedotá Biskup Krákowski przez cáłe puł roká pilnie sie o to stárał/ przed Komisarze Papieskie świádki pierwsze y inszych nowych wiele stáwiał: pytáć ich do státecznie á co zeznawáli y powiádáli spisowáć kazał.

O trzećim posłániu Posłow z Polski do Papieżá/ w spráwie Kánonizácyey Stánisłáwá Swiętego.

PO trzećim wywiádowániu żywotá/ porządku y przyczyny męczennictwá/ wielkich y sławnych cudow y inszych wszystkich rzeczy ku Kánonizowániu Stánisłáwá S. należących. Przedotá Biskup Krákowski z Kápituła Krákowską: Posły te co y pierwey kosztem opátrzywszy. Roku 1253. do Papieżá Innocencyusá czwartego/ trzeći raz posłał: Kthorzy Papieżá w Peruzu Mieśćie włoskim nálazszy/ nowe wywiádowánia o żywoćie świątobliwośći/ śmierći y cudách Stánisłáwá S. od wszystkich Biskupow y Pánow Polskich ná spisku podali/ ktorymi godnym go być Kánonizácyey dostátecznie pokazáli/ y przez kilká dni rzecz spráwuiąc/ iuż dobrą nádźieię o otrzymániu spráwy v Papieżá y Kárdynałow mieli.

O zbrániániu Kánonizácyey Stánisłáwá S. przez Regináldá Kárdynałá.

POsłowie Polscy przez kilká dni rzecz swoię spráwuiąc/ y dobrą iuż nádźieię o otrzymániu v Papieżá y Kárdynałow máiąc. Jedną rázą rzecz swoię iásną y prawdźiwą w wątpliwą y w nicżemną sie odmienić vsłyszeli. Abowiem Kárdynał ieden Reginald imienim/ Biskup y Kárdynał Hostyeński/ ktorego potym

kiedy

kiedy po Innocencyuśie czwartym Papieżem został/ Alexándrem zwano/ z ktorym y inszy Kárdynali przestawáli: Kánonizácyey Stánisłáwá S. iż temu iuż czás dawny był/ á iż niepodobna rzecz/ áby sławá ták iásnego Męczennictwá y ták zacney świątobliwośći/ ieśliby prawdźiwa á nieomylna byłá przez ták długi czás v Stolice Papieskiey/ y v wszystkiego Kośćiołá táiemna być miáłá powiádáiac zbrániał. Posłowie Polscy rádząc sie Janá Gáiety/ Kárdynałá S. Wáwrzyńcá in Lucyná: ktorego było w tey spráwie ku widzeniu wywiádowániu świádkow/ Komisarzem osobliwym náznáczono/ coby czynić mieli/ táką odpowiedź od niego z nádchnienia Bożego wźieli. Iż im w tey spráwie nie wywodu świádectwá ludzkiego/ ále potrzebá było/ iákiego dźiwnego okazánia Boskiego. Potrzebá/ mowiąc do nich/ tego S. Stánisłáwowi wászemu/ ieśli chce przyść ku Kánonizowániu swemu/ áby po ták wielkich cudách/ ktore iáko sie iuż nálázło czynił/ ieden osthátni ktorym by niezgodne do iedney iednostáyney sentencyey przywiodł vczynił. Aby ći ktorzy przećiwko niemu zástáwili/ nowy á dźiwny cud/ poniewasz insze wszystkie iáko zástárzáłe zá wątpliwe máią/ vyrzawszy zezwolili.

O dźiwnym Papieżá y Kárdynałow przed tym rozdźielnych ná Kánonizácyą Stánisłáwá S. zezwoleniu.

POsłowie Polscy/ iż Papież y Kárdynali na sentencyey Regináldá Kárdynałá przestawáli/ y ná kánonizácyey postábieli baczac: gdźie sie obroćić/ do kogo sie skłonić/ kogo o pomoc prośić/ coby więcey ku dokonániu Kánonizácyey przyczynić mieli myśląc/ iedno sobie obráli/ iż ich P. Bog y Stáni: S. opuśćić nie miał/ we dnie y w nocy modląc sie mocnie wierzyli. Ali P. Bog okázuiąc/ iż o rzeczy od wszystkich opuszczáłey/ sam prácą miał/ dźiw okazał. Abowiem Reginald Kárdynał Kánonizácyey Stánisłáwá S. nawiętszy ádwersarz/ ták ćiężko nagle zachorzał/ iż ták zá swoim iáko y lekárzow mnimánim co godźiná vmrzeć miał.

O vkazániu

O vkazániu iáwnym y rozmowie Stánisłáwá S. z Reginałdem Kárdynałem w widzeniu iáwnym

KIlká dni w chorobie swoiey Reginałd Kárdynał leżąc/ á w pokoiu osobliwym będąc y czuiąc/ Stánisłáwá S. w vbierze Biskupim w wielkiey iásności vyrzał. A kiedy sie ná łożu leżąc o sobie nieznáiomey/ widzeniu y iásności niezwykłey dziwował Stánisław S. go spytał/ znaß mię? ktory zlęknąwßy á zumiawßy sie/ słowá ledwie wymawiáiąc odpowiedział. Nie znam Ale proßę kthoś iest/ coś z táką iásnością do pokoiá moiego przez drzwi zámknione wßedł/ ábyś mi powiedział. Ktoremu on rzekł: Jam iest Stánisław Biskup Krákowski/ dla imienia Jezusá Chrystusá/ dla iego prawdy y wiáry/ od Bolesłáwá Krolá Polskiego zámordowány/ á od ciebie co o żywocie moim/ o męczeństwie y cudách mocą Boską przez mię spráwowánych/ nie dobrze rozumieß/ w spráwie Kánonizácyey moiey prześládowány. Do ktorego Reginałd Kárdynał/ trochę śmieley rzekł. Przepuść mi Biskupie S. niewiádomości y omylności mey/ á ia potężnieyßym forytarzem będę/ niżlim przekáżicielem był kánonizácyey twey. Ktoremu Stánisław S. rzekł: ábyś wiedział iżem ia v Páná Bogá y v wßystkich S. vwielbieniá y świątobliwości przez męczennictwo ktorem podiał dostał: z niemocy ktora ná łożu cierpiß/ corychley zdrowy wstaway/ á kánonizácyey moiey ostrzegáiąc sie ná potym nie przekażay: ktora Pan Bog náznáczył spráwić/ nie ku chwale moiey tylko/ ktorey ia zupełnie vżywam w Páná Bogá widzeniu/ ále ku wßystkich wiernych pocießę/ w wierze pomnożeniu y zbáwieniu. A skoro Reginałd Kárdynał wßytkie rzeczy ktore mu roskázowáno z posłußeństwem wypełnić obiecał/ widzenia więcey nie widział.

O przyieździe Reginałdá Kárdynałá prędko ozdrowiáłego do Papieżá/ y o żądániu kánonizácyey Stánisłáwá S. v niego.

Reginałd

REginałd Kárdynał obaczywßy iż sie zdrow stał/ koniá so-
bie sługom do Papieżá iácháć nágotowáć kazał. Słudzy
rozumieiąc to o nim/ iżby iáko niemocny ládá co gadał/ o-
baczyli potym iż prawdá byłá/ kiedy sam ná koniá zdrowo wsiad-
ßy/ z nimi do Papieżá przyiáchał. Papież gdy o przyieździe Re-
ginałdá Kárdynałá/ y o zdrowiu iego kthorego iuż vmrzeć rozu-
miał vsłyßał wesoło go przyiął y zdrowiu sie iego rádował. A kiedy
sie porządku y obyczáiu/ ták nagłego ozdrowienia od niego wy-
wiádował/ ták mu powiedział: Błogosłáwiony Męczennik Bo-
ży Stánisław Swięty Biskup Krákowski/ ktoregom ia kánonizá-
cyey był przeciwnikiem/ v twey wielebności/ tey práwie godziny
vkázuiąc mi sie iásnością wielką ledwie znośną/ pokoy moy oświe-
cił/ á niewiádomość moię łáskáwie skarawßy/ ná iásny znák świą-
tobliwości swoiey/ dobrodzieystwo zá krzywdę swą oddawáiąc/
ku temu zdrowiu w ktorym mię widziß z człowieká przed tym cho-
rego y vmrzeć osądzonego przywrocił: á ieslibych potym Kánoni-
zácyey iego przeciwien był z pomstą mi zágroził. A ták występek
niewiádomości mey przed tobą wyznawam/ á kánonizácyey Stá-
nisłáwá S. co narychleyßey v nog twoich vpádáiąc żądam.

O náznáczeniu dniá miástá y Kościołá ná Kánonizácyą Stánisłáwá S.

PO prędkiego vzdrowienia Reginałdá Kárdynałá/ wßyst-
kie pierwße zeznawánia y cudá przed Papieżem y Kárdy-
nałámi przekłádáne y powiádáne celuiący y przewyżßáią-
cy/ gdy Kárdynali y inßy Práłaci przy Dworze Papieskim przed
tym wątpliwi y niedowierzáiący vsłyßeli/ wßyscy sie o kánonizácyą
Stánisłáwá S. przyczynili/ y pospołu z Papieżem dzień národze-
nia Pánny Máryey w Mieście Włoskim Asyzu/ w Kościele S.
Fránciszká ná Kánonizácyą náznáczyli.

O porządku Kánonizácyey Stánisłáwá Swiętego.

Kiedy dzień Pánny Máryey Národzenia/ ná Kánonizácyą Stánisłáwá S. náznáczony przyszedł. Papież Innocencyus czwarty/ z Kárdynałámi y inszymi z rozmáitych Prowinciy y Krolestw Práłatámi/ do Kośćiołá S. Fránćiszká w Asyzu z páłacá Papieskiego ná Kánonizácyą szedł.

O cudzie dziwnym przy Kánonizácyey S. Stánisłáwá okazánym.

Kiedy iuż Papież przy wielkośći ludzi ze wszystkiey prawie Włoskiey ziemie/ zá rosławienim kánonizácyey Stánisłáwá S. zgromádzonych/ służbę Bożą przy Ołtarzu z wielką vczćiwośćią spráwował. Pan Bog iákiey zasługi y świątobliwośći Stánisław S. v niego był dziwnie okazał. Abowiem w ten czás kiedy Stánisłáwá S. kánonizowáć miano: Młodzieńcá iednego Janá z Asyzá do Kośćiołá S. Fránćiszká vmárłego/ z wielkim płáczem rodzicow y inszych ludzi przyniesiono/ dla tego iżby go álbo pogrzebiono/ álbo przez zasługę S. ktorego kánonizowáć miano/ ożywionego wyźrzano.

O Modlitwie Papieskiey zá młodziencem vmárłym/ przy Kánonizácyey Stánisłáwá Swiętego vczynioney y o wskrzeszeniu iego.

Papież gdy modlitwy y obietnice Rodzicow y przyiaćioł/ o wskrzeszenie młodzieńcá proszących vsłyszał: sam sie też przed Ołtarzem v ktorego był pokleknąwszy ná modlitwę wte słowá vdał. O miłośćiwy Pánie Boże/ iesliż te rzeczy ktore o Mężu S. Stánisłáwie Biskupie Krákowskim/ Męczenniku twoim/ przed nászą obliczności ą rospowiádano są prawdziwe/ proszę rácz dziś pokázáć nowego S. kthorego mam kánonizowáć przez cudo nowe á świątobliwość iego rácz vwielbić y osławić ludu stoiącemu/ przez wskrzeszenie tego vmárłego. Ktorych słow ledwie Papież dokończył/ áli powiedziano iż vmárły ożył: tákże wszyscy dziwuiąc sie y ráduiąc z świecámi y lámpámi niezliczonymi gorzącymi/ inszey dokończyli.

O istym iuż Stánisłáwá S. Kánonizowániu.

Kiedy Mszey dokonano y kazánie długie o żywoćie Męczennictwie y cudách Stánisłáwá S. vczyniono: Papież ná stolice wysoką wstąpiwszy Stánisłáwá S. Biskupá Krákowskiego/ Roku od męczennictwá iego/ 175. kánonizował/ S. przed Bogiem y ludźmi opowiedział/ w liczbę y Regestr S. wpisał. Swięto iego dniá Miesiącá Máiá 8. ktorego mękę podiął/ od wszystkiego Kośćiołá Chrześćiáńskiego/ ná kożdy rok vroczyste świećić roskazał. Modlitwę o S. Stánisłáwie ktorą Kośćioł ná Mszey pierwszą/ á w godźinách Swiętá iego wszythkich śpiewa/ Populum tuum quesumus Domine, &c. vdźiáłał. Thym co przy kánonizácyey byli odpustow/ Rok y czterdźieśći dni dał.

¶ Kánonizowánie co iest? Kánonizowáć rozumie się opowiedźieć być vwielbionym od Bogá/ ktorego Swięto/ przez znáki dowodne.

O drugim cudźie przy Kánonizácyey Stánisłáwá S. widźiánym.

Iż Papież Kánonizácyey Stánisłáwá S. dokonał. Pan Bog ieszcze świątobliwość iego osławiáiąc dźiw vkazał. Abowiem Papież ieszcze ná Stolicy będąc/ z niektorymi nabożnymi ludźmi/ ktorym to był Pan Bog obiáwił/ chorągiew czerwoną/ z obrázem Biskupim wzgorę wiszącą/ od Aniołow trzymáiącą/ z wielkim podźiwienim widźiał. Ktora chorągiew czerwona bárwą/ wylanie krwie/ á obrázem Biskupim Stánisłáwá S. oznáymowáłá.

O skończeniu Kánonizácyey Stánisłáwá S.

Spráwę Kánonizácyey Stánisłáwá S. Papież odpráwiwszy. Te Deum laudamus. záśpiewał/ kthorego wszystek

gmin Duchowieństwá dokonał. Potym ludziom wszystkim wobec świece ták szczodrze rozdawano/ iákiego rozdawánia przed tym nie widano/ áni o nim słychano. Potym zá czásem ná cześć y sławę S. Stánisławá y ná pámiątkę Kánonizácyey iego/ w Kośćiele S. Fránćiszká/ w ktorym iesczé w ćiele leży/ Káplicę wzgorę zbudowano/ y porządek Męczennictwá iego wymálowano. Náostátek Papież zeznánie Kánonizácyey Stánisławá S. Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu y Sufrágánom iego/ ná liśćie z Asyzá dniá Mieśiącá Páździerniká 18. á Biskupstwá swoiego Roku iedennástego/ przez Posły Polskie posłał/ ná ktorym liśćie Swięto Stánisławá S. vroczyste święćić roskazał/ y odpustow ktoby v Grobu iego w święto y przez wszystkę Oktáwę/ wyspowiádawszy sie/ y prawdźiwie pokutuiąc był: Rok y cztérdźieśći dni dał. Do inszych też Pátryárchow/ Arcybiskupow/ Biskupow/ y do wszystkiego Duchowieństwá list z Asyzá dniá y roku wyższey námienionych posłał/ kánonizácyą Stánisławá S. oznáymuiąc/ y święto iego święćić roskázuiąc.

O wroceniu Posłow od Papieżá po kánonizácyey do Polski/ y o przyięćiu ich w Krákow.

POsłowie Polscy/ Mistrz Iákob z Skárzeszowá/ y Mistrz Gerárd y Zakonnicy S. Dominiká y S. Bernárdyná/ kiedy sie od Papieżá z listy kánonizácyey do Polski wroćili. Predotá Biskup Krák: y wszystko Duchowieństwo/ Kośćiołow Krákowskich z wielkośćią ludu z Processyą ie w Krákow przyięli.

O náznáczeniu dniá ku podnieśieniu kośći Stánisławá S. z Grobu.

PRedotá Biskup Krákowski Posły wdźięcznie przyiąwszy/ listy Papieskie pilnie przeyrzawszy/ ku podnieśieniu kośći Stánisławá S. z grobu y ku odpowiedzeniu kánonizácyey iego w Kośćiele Polskim/ dźień Mieśiącá Máiá 8. ktorego Pápież Swięto iego święćić vstáwił/ ktory sie był ná piątek trafił náznáczył y obrał

czył y obrał: ktory po wszystkiey kráinie Polskiey y w inszych prowincyách bliskich/ opowiádáć y rostawiáć kazał. Ná ktory dźień gdy przyszedł/ ták sie był lud wielki ze wszystkiey Polski y Krolestwá Węgierskiego zgromádźił/ iż w Krákowie stania mieć nie mogąc/ áż sie w polách y w łąkách stánowił.

O Biskupiech Polskich/ y inszych Prálaćiech/ ku podnieśieniu kośći Stánisławá S z Grobu do Krák: zgromádzonych.

NA Swiętá podnieśienia kośći Stánisławá S. z Grobu ná Zamku Krákowskim/ ziechali sie byli Stolic Polskich Biskupowie. Fulko Gnieźnieński Arcybiskup/ Opiszo Opát z Meszanu/ Legat Papieski/ Predotá Krákowski/ Tomasz Wrocłáwski/ Wolmirz Władysłáwski/ Bogusław Poznáński/ Andrzey Płocki/ Gerward Ruski/ Wit Litewski/ Biskupowie. Więc Opátowie/ Proboszczowie/ Dźiekanowie/ y inszy Práłaći y Kánonicy/ Zakonnicy też ze wszystkiego Krákowá y Dyoecezyey Krákowskiey/ y inszych Kośćiołow Polskich. Kulmeński/ Lubucki y Kámieniecki/ Biskupowie/ przed prácą być nie mogli.

O Kśiążętách ku teyże spráwie zgromádzonych.

KV teyże spráwie ziechało sie też było Kśiążąt Polskich niemáło/ Bolesław wstydliwy/ Krákowskie y Sędomierskie Kśiążę/ Pan y Monárchá Polski/ Przemysław Wielkiey Polski/ Kázimierz Poznáńskie Kuiáwskie y Łęczyckie/ Senowit Mázowieckie/ y Władysław o Polskie Kśiążętá.

O istym

Hiſtoryey o S. Stániſłáwie

O iſtym iuż kośći Stániſłáwá S. podnieśieniu y wſzyſtkiego ſkończeniu.

PRzy tych wſzyſtkich y inſzych ludzi wielkośći / Biſkupowie ktorzy ſie byli ziecháli kośći Stániſłáwá S. z Grobu w Kośćiele Zamkowym / z rádośćią y wołánim ludzkim podnieśli: winem omyli / ludziom vkazáli / do Kośćiołow (głowe / rámioná / pierśi y inſze przednieyſze kośći / z prochem przy Kośćiele Krákowſkim Zamkowym zoſtáwiwſzy) rozdáli. A do Kośćiołá Gnieźnieńſkiego pierśćien iego poſłáli. Od tegoż czáſu po wſzyſtkim Kroleſtwie y Kośćiele Polſkim / w Mieśćiech y we Wśiách / y w Zamkách / wiele Kośćiołow y Ołtarzow pod Tytułem Stániſłáwá Swiętego zákłádano / budowano / nádawano / imie iego roſtawiono / w wielkiey cżći y ſławie miano: máią y będą mieć / ná wieki wiekom. Amen.

¶ Niechay będźie imie Boże błogoſłáwione.

S. S.



Żył y obrał: ktory po wszystkiey krainie Polskiey y w inszych Prowincyach bliskich/ opowiádáć y rostawiáć kazał. Ná ktory dzien gdy przyszedl/ ták sie był lud wielki ze wszystkiey Polski y Krolestwa Węgierskiego zgromádził/ iż w Krákowie stániámieć niemogąc/ áż sie w polach y w łąkach stánowił.

O Biskupiech Polskich/ y inszych Práłaciech/ ku podnieśieniu kośći Stánisławá S. z Grobu do Krák: zgromádzonych.

NA Swiętá Podnieśienia kośći Stánisławá S. z Grobu ná Zamku Krákowskim/ ziecháli sie byli Stolic Polskich Biskupowie. Fulko Gnieznienski Arcybiskup/ Opiszo Opát z Meszanu/ Legat Papieski/ Predotá Krákowski/ Tomasz Wrocławski/ Wolmirz Władysławski/ Bogusław Poznánski/ Andrzey Płocki/ Gerward Ruski/ Wit Litewski/ Biskupowie. Wiec Opátowie/ Proboszczowie/ Dziekanowie/ y inszy Práłaci y Kánonicy/ Zakonnicy też ze wszystkiego Krákowá y Dyocezyey Krákowskiey/ y inszych Kośćiołow Polskich. Kulmenski/ Lubuski y Kámieniecki/ Biskupowie/ przed pracą być nie mogli.

O Kśiążętach ku teyże spráwie zgromádzonych.

KV teyże spráwie ziecháło sie też było Kśiążąt Polskich niemáło/ Bolesław wstydliwy/ Krákowskie y Sedomierskie Kśiążę. Pan y Monárchá Polski/ Przemysław Wielkiey polski/ Kázimierz Poznánskie/ Kuiáwskie y Łeczyckie/ Semowit Mázowieckie/ y Władysław Opolskie Kśiążętá.

O istym iuż kośći Stánisłáwá S. podnieśieniu y wszystkiego skończeniu.

PRzy tych wszystkich y inszich ludzi wielkośći Biskupowie ktorzy sie byli ziácháli kośći Stánisłáwá S. z grobu w Kośćiele Zamkowym / z rádośćią y wołánim ludzkim podnieśli / winem omyli / ludziom vkazáli / do Kośćiołow (głowę rámioná pierśi y insze przednieysze kośći / z prochem przy Kośćiele Krák: zamkowym zostáwiwszy /) rozdáli. A do Kośćiołá Gnieźnieńskiego pierzćień ie° posłáli. Od tegoż czásu po wszytkim Krolestwie y Kośćiele polskim / w mieśćiech y we wśiach / y w Zamkach / wiele Kośćiołow y Ołtarzow pod tytułem Stánisłáwá S. zákłádano / budowano / nádawano / imię iego rosławiono / w wielkiey cżći y sławie miano: máią y będą mieć / ná wieki wiekom. Amen.

¶ Niechay będzie imię Boże błogosłáwione.



czył y obrał: ktory po wszystkiey krainie Polskiey y w inszych Prowincyach bliskich/ opowiadáć y rostawiáć kazał. Ná ktory dzień gdy przyszedł/ ták sie był lud wielki ze wszystkiey Polski y Krolestwa Węgierskiego zgromádził/ iż w Krákowie stániamieć niemogąc/ áż sie w polach y w łąkach stánowił.

O Biskupiech Polskich/ y inszych Práłáciech/ ku podniesieniu kośći Stánisławá S. z Grobu do Krák: zgromádzonych.

NA Swiętá Podniesienia kośći Stánisławá S. z Grobu ná Zamku Krákowskim/ ziecháli sie byli Stolic Polskich Biskupowie. Fulko Gnieźnieński Arcybiskup/ Opiszo Opát z Meszanu/ Legat Papieski/ Predotá Krákowski/ Tomasz Wrocłáwski/ Wolmirz Włádysłáwski/ Bogusław Poznáński/ Andrzey Płocki/ Gerward Ruski/ Wit Litewski/ Biskupowie. Wiec Opátowie/ Proboszczowie/ Dziekanowie/ y inszy Práłaći y Kánonicy/ Zakonnicy też ze wszystkiego Krákowá y Dyocezyey Krákowskiey/ y inszych Kośćiołow Polskich. Kulmeński/ Lubucki y Kámieniecki/ Biskupowie/ przed prácą być nie mogli.

O Kśiążętach ku teyże spráwie zgromádzonych.

KU teyże spráwie ziecháło sie też było Kśiążąt Polskich niemáło/ Bolesław wstydliwy/ Krákowskie y Sedomierskie Kśiąże/ Pan y Monárchá Polski/ Przemysław Wielkiey Polski/ Káźimierz Poznáńskie/ Kuiáwskie y Łęczyckie/ Semowit Mázowieckie/ y Włádysław Opolskie Kśiążetá.

Hiſtoryey o S. Stániſłáwie

O iſtym iuż kośći Stánisłáwá S. pod-
nieśieniu y wßyſtkiego ſkończeniu.

PRzy tych wßyſtkich y inßich ludzi wielkośći Biſkupowie kto-
rzy ſie byli ziácháli kośći Stániſłáwá S. z grobu w Kośćie-
le Zamkowym / z rádośćią y wołánim ludzkim podnieśli / z
winem omyli / ludziom vkazáli / do Kośćiołow (głowę rámioná
pierśi y inße przednieyße kośći / z prochem przy Kośćiele Krák-
zamkowym zoſtáwiwßy /) rozdáli. A do Kośćiołá Gnieźnień-
ſkiego pierzśćień ie° posłáli. Od tegoż cżáſu po wßytkim Kroleſtwie
y Kośćiele polſkim / w mieśćiech y we wśiach / y w Zamkach / wiele
Kośćiołow y Ołtarzow pod tytułem Stániſłáwá S. zákłádano /
budowano / nádawano / imię iego roſławiono / w wielkiey
cżći y ſławie miano: máią y będą mieć / ná
wieki wiekom. Amen.

¶ Niechay będzie imię Boże błogosłáwione.